

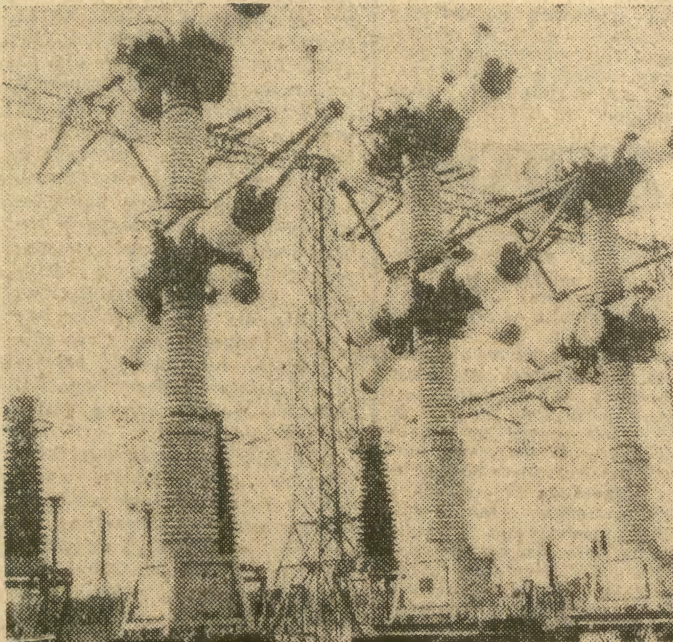
Największe transporty przez Suchy Port w Żurawicy-Medyce

Cena 1 zł

Radzieckie dostawy dla polskiego przemysłu

Dla Huty im. Lenina, „Katowice” i innych zakładów przemysłowych

Niedawno odbyły się polsko-radzieckie rozmowy w sprawie dostaw w 1976 r. z ZSRR urządzeń i linii technologicznych dla obiektów i zakładów przemysłowych budowanych w naszym kraju przy technicznej pomocy specjalistów radzieckich. W ostatnich dniach — niemal w przededniu zbliżającej się 30 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego „Suchy Port” Żurawica-Medyka przeladowała 230-milionową tonę towarów radzieckich, importowanych tym szlakiem do Polski. Ogromną ich większość — ponad 70 proc. stanowi ruda żelaza przeznaczona dla polskiego hutnictwa, w pierwszym rzędzie Huty im. Lenina, ostatnio zaś również — dla huty „Katowice”. W porcie tym przeladowywane są również metale, surowca, paliwa, zboże, oleje i różnego rodzaju maszyny, urządzenia i środki transportu, jak np. samochody ciężarowe i osobowe, ciągniki, maszyny i narzędzia rolnicze. Ta droga nadchodzi również systematycznie maszyny i urządzenia dla huty „Katowice”. W ub. roku załoga „Suchego Portu” przeladowała 300 wagonów, a w ciągu I kwartału br. 89 wagonów dla Huty. Ostatnio nadeszły z ZSRR transporty z kopalniami. Wyładowano je już z radzieckich wagonów szerokotorowych. Ze względu na te olbrzymie ilości, przekraczające normalną skrajnie szlaków kolejowych — (długość do 13 metrów, wysokość do 4,9 metra oraz ciężar przekraczający 30 ton) — oczekują one na specjalne wagony z tzw. wkłosa podłoga, i niebawem transportowane będą na teren budowy Huty. Również inne polskie zakłady otrzymują radzieckie maszyny i urządzenia. Np. Elektrowalwa w Koźlenicach otrzymała pierwszy blok energetyczny o mocy 500 MW. Specjalistyczne urządzenia przekazane zostaną cementowni w Wierzbicy i w Strzelcach Opolskich. Końcowe wyposażenie nadejdzie także do fabryk domów m. in. w Zabrze-Mikulewiczach. Port Żurawica-Medyka jest nowoczesnie wyposażony we wszelkiego rodzaju urządzenia przeladunkowe. Dysponuje on m. in. specjalnymi komorami odmrażalniczymi, z których każda może pomieścić 20-wagonowy pociąg (rozciąga się w nich przede wszystkim ruda w okresie zimowym), olbrzymimi suwnicami, dźwigami, koparkami. Port dysponuje systemem stałakad do bezpośredniego przeladunku mechanicznego, ramp itp. Wobec rosnącej stale wymiany handlowej między Polską a ZSRR będzie on nadal rozbudowywany i unowocześniany. Na górnym: radziecki blok energetyczny dla Elektrowalwy w Koźlenicach, na dolnym: przeladunek radzieckiej rudy w Żurawicy-Medyce.



Inauguracja „Dni Kultury Radzieckiej”

Gorące i zasłużone brawa dla artystów MChAT-u w Krakowie

Spektakl „Ostatnich” Gorkiego, w wykonaniu artystów Moskiewskiego Teatru Akademickiego im. Gorkiego zainaugurował wczoraj w Krakowie Dni Kultury Radzieckiej. Przed spektaklem, który odbył się w Teatrze im. Słowackiego — w imieniu władz miasta, wszystkich przybywających doń w ramach Dni artystów powitał przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa, II sekretarz KW PZPR Andrzej Czyż, zaś w imieniu artystów moskiewskich, serdeczne wyrazy skierował do krakowskiej publiczności kierownik artystyczny MChAT-u,

wybitny reżyser, Oleg Jefremow. Wypełniona po brzegi widownia Teatru im. Słowackiego zgromadziła zespół MChAT-u gorąco owoce. O spektaklu, który tak życzliwie przyjęli widzowie, piszemy obszernie na str. 4. Od wczoraj przebywają w Krakowie członkowie oficjalnej delegacji kinematografii radzieckiej, znani polskiej publiczności aktorzy: Irina Kupezenko („Szlachetkie gniazdo”, „Wujaszek Wania”), Romanca o zakochanych”) i Jewgienij Kindinow, odtwórca roli głównej w filmie „Romanca o zakochanych”.

W dniu dzisiejszym, artyści teatru MChAT odwiedzą Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel”, gdzie spotkają się z aktywnym partyjnym i zakładowym. Przed południem rozpocznie się sympozjum teatralne pt. „Problemy współczesnej inscenizacji z doświadczeń reżysera i aktora”, w którym uczestniczyć będą członkowie delegacji aktorów radzieckich i przedstawiciele polskiego teatru — aktorzy, reżyserzy, krytycy.

Dziś również przybywa do Krakowa zespół estradowy z solistami Edwardem Chilem i Marią Pachomienko, zaś wieczorem, w kinie „Kijów” odbędzie się uroczysta premiera filmu A. Michalkowa-Konczalowskiego „Romanca o zakochanych”. (e)

Krótko...

■ Jak donosi z Bangkoku korespondent Agencji AP, były premier rządu w Phnom Penh, Long Boret został aresztowany przez kambodżańskie siły wyzwoleńcze w czasie próby ucieczki z kraju helikoptrem. W czwartek agencja informacyjna doniosła, jakoby Long Boret przybył do Tajlandii. Natomiast do amerykańskiej bazy wojskowej na terenie Tajlandii zbiegł generał Sat Sutsakhan, były dowódca wojsk reżimowych w Kambodży, który w ostatnim okresie sprawował w Kambodży faktyczną władzę. Wraz z nim do bazy Utapao przybyło 120 osób.

■ Według danych opublikowanych przez amerykańskie władze federalne, w ub. roku w katastrofach lotniczych na

terenach USA poniosło śmierć 467 osób. Liczba ta przewyższa o ponad 100 proc. wskaźnik z roku 1973, kiedy to śmierć poniosło 227 osób.

■ W Bazylii zmarł w wieku 81 lat Hugo van Mendelssohn-Bartholdy, ostatni potomek znanego kompozytora niemieckiego — Felixa Mendelssohna (twórca m. in. Marsza weselnego). Hugo van Mendelssohn był dyrektorem banku. Po II wojnie światowej osiedlił się w Bazylii, gdzie zebrał kolekcję listów i innych dokumentów związanych z życiem swego słynnego dziadka. Utworzył również międzynarodowe stowarzyszenie imienia Felixa Mendelssohna.

■ Uczeń zachodniemieccy szukają potwierdzenia hipotezy, że cukrzyca może być wywołana przez wirusy. Prof. Ernst Pfeiffer z uniwersytetu w Ulm

zakomunikował, że udało mu się wyodrębnić 10 szczepów wirusa, który powodował tę chorobę u zwierząt. Wirusy gromadziły się w komórkach trzustki i uniemożliwiali należyty i w odpowiednim czasie wypływ insuliny.

■ W piątek w Meksyku doszło do tragicznego wypadku drogowego, w którym 5 osób zginęło a 35 odniosło rany. Dalekobieżny autobus wpadł na przejeżdżący kolejowym podciąg. Wszystkie ofiary były pasażerami autobusu.

■ Dziś w nocy na holenderskim statku wycieczkowym w Kolonii wybuchł pożar. Statek „Ksieżniczka Irene”, którym podróżowało 170 pasażerów zatonał. Co najmniej 27 osób poniosło śmierć.

...z dalekopisu

Centralna akademia w Moskwie

W Moskwie odbyła się 18 bm. centralna akademia poświęcona 30 rocznicy podpisania między ZSRR a Polską Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej.

Zgromadzeni serdecznie powitali przybyłych na uroczystość członków delegacji polskiej z wicepremierem Franciszkiem Kaimem oraz ambasadora PRL w ZSRR Zenoną Nowaką. W czasie uroczystości, która przekształciła się w wielką manifestację przyjaźni radziecko-polskiej przemówienia wygłosili wicepremierzy: ZSRR — Michail Lesieczko i PRL — Franciszek Kaim.

Sojusz polsko-radziecki zdał w pełni egzamin życia

30 rocznica polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni Uroczysta akademia w Warszawie

Z okazji 30 rocznicy podpisania przez Polskę i Związek Radziecki Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej oraz inauguracji „Dni Kultury Radzieckiej” — w Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia.

oznych krajów socjalistycznych.

Akademii otworzył, witając przybyłych, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski.

Następnie przemówienia wygłosili prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i przewodniczący delegacji radzieckiej — Piotr Demiczew.

W swym przemówieniu premier P. Jaroszewicz podkreślił, że polsko-radziecki Układ był jednym z pierwszych i najważniejszych aktów odrodzonej Polski. Otwierał on nowy rozdział w historii naszego kraju, oznaczający ukoronowanie ofiarnej i konsekwentnej walki komunistów polskich o oparcie niepodległości, bezpieczeństwa i rozwoju ojczyzny na jedynie trwałej bazie, na współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Odrodzenie Polski będzie w naszej historii na zawsze związane z heroicznym wysiłkiem narodów radzieckich. Wspólnie przelana krew zbrała żołnierza polskiego i radzieckiego. Ona też, jak najtrwalsze bezcenne spoivo, umocniła sojusz naszych krajów. Premier podkreślił, że sojusz polsko-radziecki zdał w pełni egzamin życia.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim zapewnił Polsce realizację

(Dokończenie na str. 2)

I Maja — święto wszystkich ludzi pracujących dla regionu, dla kraju dla postępu i socjalizmu

Zbliża się 1 Maja — Święto Pracy. Tegoroczne obchody odbywać się będą w okresie wyjątkowej pracy całego narodu dla wykonania i przekroczenia zadań planu 5-letniego, pracy dla stworzenia odpowiedniego startu

do nowego ambitnego programu rozwoju PRL na następne lata. Rok 1975 — to rok VII Zjazdu PZPR, to 30-rocznica zakończenia II wojny światowej i także rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i Związkiem Radzieckim, to 20-rocznica podpisania Układu Warszawskiego, to 70 rocznica Rewolucji 1905 r. — to 85 rocznica pierwszych obchodów 1 Maja jako święta robotniczego w Polsce i na świecie.

Wszystkie te rocznice upamiętniające tak ważne wydarzenia znajdują swe odbicie w programie 1-majowych obchodów, w ich wyrazie politycznym. Święto Pracy — a więc uhonorowanie ludzi dobrej roboty i rzetelnego wysiłku całego społeczeństwa dla dobra naszego kraju.

W Krakowie program 1-majowego święta przewiduje już w dniu 29 kwietnia uroczysty koncert „Dla ludzi pracy” w wykonaniu znakomitego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Zespół wystąpi po części oficjalnej, podczas której przemówienie wygło-

si I sekretarz KW PZPR i przew. Woj. Komitetu Honorowego Obchodów 1 Maja Józef Klasa.

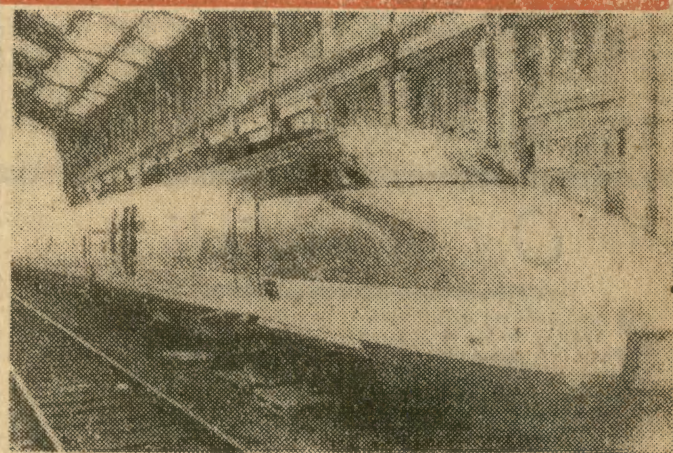
W dniu 1 Maja po wysłuchaniu przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wygłoszą (Dokończenie na str. 2)

ZE ŚWIATA

EGIPSKI minister spraw zagranicznych Ismail Fahmy udał się dziś rano z wizytą do Moskwy. Omówi on z przywódcami radzieckimi kwestie stosunków dwustronnych i sytuację na Bliskim Wschodzie.

W GENEWIE kontynuowano wczoraj omawianie spraw związanych z przygotowaniem i organizacją trzeciego etapu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach, a także formy końcowych dokumentów.

LONDYŃSKI dziennik „Evening Standard” opublikował w piątek wyniki sondażu opinii publicznej w sprawie udziału W. Brytanii w EWG. Sondaż wskazuje, że 60 proc. Brytyjczyków opowiada się za utrzymaniem tego udziału, 28 proc. ankietowanych jest przeciwko,



Na dworcu lyońskim w Paryżu zaprezentowano 17 bm. prototyp nowego turbo-pociągu TGV 001, który wejdzie do ruchu pasażerskiego w 1980 roku. Pociąg będzie rozwijał maksymalną szybkość 300 km/godz.

CAF — AP — telefoto

Incydenty w Libanie

Mimo zawieszenia ognia między prawicową falangą libańską i Palestyńczykami, w piątek ponownie doszło do incydentów. Na przedmieściach Bejrutu, od kul zginęły dwie dziewczynki. W portowym mieście Trypolisie zostały zastrzelone 2 kobiety.

Policja poinformowała, że w wyniku ostatnich incydentów liczba ofiar śmiertelnych 5-dniowych zamieszek w Libanie — wzrosła do co najmniej 139.

Wyrok w sprawie A. Musiała

Sąd Powiatowy dla m. Krakowa wydał wczoraj wyrok w sprawie Adama Musiała, piłkarza, b. członka kadry narodowej. Jak informowaliśmy, w ub. roku spowodował on, prowadząc w stanie nietrzeźwym auto „BMW” czołowe zderzenie z ciężarówką.

Wyrokiem Sądu, A. Musiał został skazany na 2 lata pozbawienia wolności z zawieszeniem kary na okres 3 lat, zakaz prowadzenia pojazdów przez okres 5 lat oraz 20 tys. złotych grzywny z zamianą na 6 miesięcy więzienia.

30-lecie Układu Polska-ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

podstawowych celów narodowych: odzyskanie niepodległości, utrwalenie bezpieczeństwa, nienaruszalność granic, warunki wszechstronnego rozwoju. Stanowisko ZSRR odegrało decydującą rolę w odzyskaniu przez Polskę Ziemi Piastowskich nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką.

Silną motoryczną sojuszu polsko-radzieckiego są PZPR i KPZR połączone więzami ideowej jedności i stale pogłębiających się kontaktów, jest konsekwentna działalność naszych rządów oraz osobisty wkład naszych przywódców — towarzyszy Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa — powiedział premier. W dniach wspólnego jubileuszu, w XXX rocznicę podpisania Układu, przesyłamy sławnej KPZR, rządowi ZSRR i narodom radzieckim gorące, z głębi serca płynące pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów.

Piotr Demiczew przekazał całemu polskiemu narodowi —

Odnaczenia dla zasłużonych dziennikarzy

Przedstawiciel Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, red. Ryszard Wojna dokonał wczoraj w Klubie „Pod Gruszką” w Krakowie wręczenia dyplomów, odznaczeń i medali dziennikarzom, którzy przepracowali w prasie PRL 30 i 25 lat. Odnaczenia za 30 lat pracy otrzymali: M. Babiński, E. Bielenin, J. Bober, B. Brzeziński, J. Grotowski, J. Iphorska, A. Tarska-Jędrzejak, J. Kawalec, L. J. Kern, M. Kwiatkowska, Z. Kwiatkowski, A. Litwin, Z. Loe-gler, H. Makarewicz, Z. Merta, K. Olchowicz, S. Stupek, Z. Strychalski, K. Szwarcenberg, Czerny, A. Targosz, J. Turowicz, A. Wasilewski, H. Weryński, A. Zabrzęski i W. Zechenter, a za czterdzięć lat pracy: J. Adamczewski, W. Błachut, W. Cybulski, T. Czubała, W. Figiel, W. Górnicki, I. Kietowa, J. Kołataj, K. Kowicki, J. Lessmann, A. Litwin, L. Marciniak, L. Piekarz, P. Platek, W. Słaboński, R. Stachnik i W. Zakulski.

Uroczystości w uroczystości wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa — dyr. A. Kurz wręczył złote odznaki „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” red. M. Bialecki i W. Zakrzewski. Lampka wina wzniesiono toast za pomyślność nestorów dziennikarstwa krakowskiego, życząc im równocześnie dalszej owocnej pracy dla dobra polskiej prasy. (jl)

serdeczne pozdrowienia i wyrazy braterskiej przyjaźni od KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, rządu radzieckiego, od całego narodu radzieckiego i oświadczenia od sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa.

Nawiązując do czasów, kiedy na polach bitew Armia Radziecka ramię w ramię z żołnierzami polskimi i innymi bojującymi antyfaszystowskimi zadawała ostatnie, druzgocące ciosy hitlerowskiej machinie wojennej, P. Demiczew wyraził w imieniu milionów ludzi radzieckich najserdeczniejszą wdzięczność narodowi polskiemu i rządowi PRL za troskliwą pamięć o żołnierzach radzieckich, poległych na terytorium Polski w czasie jej wyzwolenia spod okupacji faszystowskiej.

Mówca przekazał najlepsze życzenia bratniemu narodowi polskiemu, zapewnił Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, Komitet Centralny z jego I sekretarzem Edwardem Gierkiem i naród polski, że Związek Radziecki zawsze będzie wierny braterskiemu sojuszowi radziecko-polskiemu, zasadom internationalizmu proletariackiego, że będzie nieustannie umacniał przyjaźń z ludźmi pracy PRL.

Po uroczystej akademii, na scenie warszawskiego Teatru

S. Otwinowski ponownie wybrany prezesem ZO ZLP

18 bm. odbyło się w Krakowie zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Oddziału Związku Literatów Polskich. W sprawozdaniu omówiono żywotne sprawy interesujące liczne środowisko literatów w naszym mieście.

W wyniku wyborów funkcję prezesa ZO ZLP w Krakowie ponownie powierzono Stefanowi Otwinowskiemu.

Pożegnanie Konsula Generalnego J. Schmida

Po blisko trzech latach opuszcza nasze miasto dotychczasowy Konsul Generalny Republiki Francuskiej w Krakowie Joseph Schmid. Z tej okazji wydał on wczoraj w salach Czytelni Francuskiej pożegnanie, na które, obok przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa przybyli licznie przedstawiciele krakowskich środowisk twórczych, naukowych, kulturalnych.

Wielkiego wystąpiła z koncertem kilkusetosobowa grupa artystów ZSRR.

P. Jaroszewicz przyjął delegację pożarnictwa

18 bm., w przededniu V Walnego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz zbliżającego się Dnia Strażaka i Dni Ochrony Przeciwpowodzi, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął delegację polskiego pożarnictwa. W imieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i rządu, premier przekazał na ręce uczestników spotkania serdeczne pozdrowienia i życzenia wszelkich sukcesów w pracy i życiu osobistym dla wszystkich strażaków — ochotników i kadry zawodowej polskiego pożarnictwa.

I Maja święto wszystkich ludzi pracujących

(Dokończenie ze str. 1)

szalonego podczas manifestacji w Warszawie — rozpoczęcie się pochód mieszkańców Krakowa i przedstawicieli powiatu krakowskiego. Kolumny przejdą przed trybuną honorową, usytuowaną przy ul. Basztowej przed gmachem NBP. Po zakończeniu pochodu odbędzie się festyn imprez artystycznych w Rynku Gł., na pl. Szczepańskim, w Małym Rynku i wzdłuż pierścienia Plant. Imprezy festynowe powtórzone będą w godzinach popołudniowo-wieczornych. Odbędzie się też kiermasz książki i prasy oraz wyrobów sztuki ludowej.

W okresie poprzedzającym dzień 1 Maja w zakładach produkcyjnych i instytucjach oraz na wsi odbędą się otwarte zebrania partyjne, koncerty, wieczornice, ogniska harcerskie, apele i poranki w szkołach. Niektóre instytucje partyjne otrzymają sztandary partyjne.

Organizacje młodzieżowe odwiedzają ludzi zasłużonych dla kraju, działaczy ruchu robotniczego będących już na emeryturze, urzędników państwowych oraz różne imprezy artystyczne i sportowe.

W regionie krakowskim powołany został Komitet Organizacyjny Obchodów Święta Pracy i Maja z II sekretarzem KW PZPR Andrzejem Czyżem na czele.

spraw zagranicznych, to królestwo khmerskie ma nadal prowadzić politykę niezaangażowania, niezależności narodowej, pokoju i neutralności. Kambodża zapowiada, że nie przystąpi do żadnego sojuszu militarnego, natomiast w dalszym ciągu będzie swoje wysiłki w poczynaniach Laosu i Wietnamu, aby „rzeczywiście uczynić z Indochin strefę niepodległości, pokoju i postępu, gdzie każdy naród zachowa swą całkowitą suwerenność”.

Jak na razie książkę Sihanouk nie powrócił jeszcze z Pekinu do Phnom Penh. Wiele komentarzy zastanawia się nad tym, jak ułożą się przyszłe stosunki pomiędzy nim, a przy-

wódcami Czerwonych Khmerów. W wywiadach publikowanych w ostatnich tygodniach Sihanouk zapowiadał, iż będzie się zajmować tylko zagadnieniami międzynarodowej reprezentacji Kambodży oraz, że zostanie wierny sojuszowi z Czerwonymi Khmerami.

W kolach dyplomatycznych podkreśla się wielkie znaczenie upadku Phnom Penh dla rozwoju sytuacji w Wietnamie południowym, mimo iż Waszyngton nadal odrzuca żądania

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa — Henryk Jabłoński przesłał do księcia Norodoma Sihanouka, szefa państwa Królestwa Kambodży i przewodniczącego Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży depeszę, w której wyraża serdeczne gratulacje dla narodu khmerskiego z okazji wyzwolenia stolicy Kambodży.

DZIS w stolicy odbędzie się uroczysty wieczór poświęcony 32 rocznicy powstania w Getcie Warszawskim.

PROGRAMOWI dalszego rozwoju ogrodu działkowych, poszerzenia ich terenów, poświęcone było 18 bm. posiedzenie plenarne Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych.

NA WYSTĘPY do Związku Radzieckiego udał się 18 bm. zespół Teatru Polskiego z Warszawy. Widzowie Moskwy i Leningradu obejrzą „Na szkle malowane” E. Brylla z muzy-

Z KRAJU

ka K. Gaertner i „Tragedię optymistyczną” W. Wisniewskiego — oba spektakle w reż. A. Kowalczyka oraz „Chłopów” St. Grochowiaka, w reż. W. Laskowskiego.

OD DWÓCH lat Powszechna Kasa Oszczędności przyjmuje przedpłaty na samochód osobowy „polski fiat 126 p”. W tym czasie prawie 200 tys. osób otworzyło książeczki oszczędnościowe, zapewniające kupno samochodu w terminie z góry ustalonym. Jak z tego wynika, podstawowe założenia systemu przedpłaty zostały zrealizowane. Jednocześnie liczba przedpłat zbliżyła się do ilości samochodów przeznaczonych do sprzedaży w tym systemie. Dlatego, zgodnie z zarządzeniem ministra finansów z 17 bm. PKO zaprzestanie przyjmowania dalszych przedpłat na samochód osobowy „polski fiat 126 p” z dniem 15 maja 1975 r.

Z sali koncertowej

Czajkowski znany - i nie znany

Swój pierwszy artystyczny wkład w trwające obecnie „Dni Kultury Radzieckiej” wniosła wczoraj, w piątek 18 bm. Filharmonia Krakowska koncertem, poświęconym wielkiemu klasykowi rosyjskiej dziewiętnastowiecznej muzyki — Piotrowi Czajkowskiemu.

Był to Czajkowski właściwie znany — i nie znany. Znany — to IV symfonia, a nie znany — to znów Suita orkiestrowa „Mozartiana” i równie mało spopularyzowany II koncert fortepianowy G-dur. Tę muzykę Czajkowskiego (Piotra) prowadził wczoraj dyrygentką batutą Czajkowski (Renard); jako solista w Koncercie G-dur wystąpiła Irena Sijałowa.

Z zainteresowaniem słuchaliśmy suity „Mozartiana”, owego muzycznego holdu, jaki złożył Piotr Czajkowski genialnemu Wolfgangowi Amadeuszowi, o-

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 18 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym omówiono realizację zadań społeczno-gospodarczych w I kwartale tego roku. W posiedzeniu uczestniczyli wojewodowie i prezydenci miast wydzielonych.

Przeprowadzone oceny wskazują na utrzymywanie się wysokiej dynamiki produkcji i wydajności pracy w przemyśle i budownictwie, z drugiej strony jednak — na konieczność dalszego dyscyplinowania gospodarki funduszem płac, premii i nagród. Jest to niezbędne dla utrzymania prawidłowych relacji pomiędzy wzrostem wydajności pracy a jej opłacaniem, a w konsekwencji dla umocnienia równowagi pieniężno-rynkowej.

W celu zapewnienia należytego wykonania tegorocznych zadań, zmniejszenia napięć występujących na niektórych odcinkach działalności gospodarczej, a także dla wzmocnienia równowagi ekonomicznej, Rada Ministrów — kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR — podjęła szereg postanowień i decyzji.

Zobowiązano kierowników resortów gospodarczych, wojewodów i prezydentów miast do takiego ustalania operatywnych planów kwartalnych i miesięcznych, które zapewniałyby dalszy wysoki wzrost produkcji, a także utrzymanie właściwych proporcji pomiędzy przyrostem produkcji, zatrudnienia i funduszu płac.

Na producentów nałożono obowiązek wyrównania niedoborów powstałych w produkcji niektórych wyrobów, zwłaszcza

przeznaczonych na potrzeby rynku i eksportu.

Ustalono zasadę, że przy najmniej połowę podejmowanej przez zakłady pracy produkcji dodatkowej powinny stanowić towary wytwarzane dla handlu wewnętrznego.

Wojewodów i prezydentów miast zobowiązano do podjęcia skutecznych przedsięwzięć mających na celu nadrobienie zaległości w realizacji zadań inwestycyjnych objętych planem terenowym. Przeprowadzona zostanie wnikliwa kontrola wykonania planu budownictwa mieszkaniowego.

Na resort komunikacji nałożono zadania zapewnienia rytmicznych i terminowych przewozów ładunków w ciągu całego tygodnia, nie wyłączając niedziel i dni wolnych od pracy.

Zasłużeni na wyróżnienie

Na akademii w Krakowie, 18 bm. zorganizowanej z okazji Dnia Kombatanta, odbyła się uroczystość wręczenia grupie inwalidów wojennych — wysokich odznaczeń państwowych. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Władysław Chochór, Piotr Chodorowicz, Marian Dejnack, Maria Drodowska, Lucjan Klein, Aleksander Kostyński i Roman Strzelecki.

Wielu inwalidów wojennych zostało odznaczonych Złotymi Krzyżami Zasługi, Krzyżami Partyzanckimi oraz Medalami XXX-lecia PRL.

Z procesu Z. Marchwickiego

18 bm., w 70-tych dniu rozprawy sądowej przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o dokonanie zabójstwa kobiet, zeznawało 10 świadków. Podali oni szereg faktów, dotyczących głównie zabójstwa Jolanty G. 11 października 1966 r. w Będzinie.

Irena Z., Jadwiga T., Krystyna K. i Helena M. stwierdziły przed sądem, że idąc do pracy w tym dniu po godzinie 7.00 wzdłuż rzeki Przemszy, a więc w czasie i w pobliżu miejsca, gdzie zamordowana została Jolanta G., minęły w odległości około pół metra mężczyźni w wieku ok. 40 lat, średniego wzrostu i średniej budowy ciała, posiadającego ciemne, falowane włosy, długie, skrzywiony nos, wystające kości policzkowe, ubranego w brązową marynarkę, ciemne spodnie, odznaczającego się charakterystycznym, tzw. kołyszającym chodem.

Irena Z. i Jadwiga T. oświadczają, że w osobie Zdzisława Marchwickiego z całą pewnością rozpoznają napotkanego wówczas mężczyznę.

Ważną okolicznością, związaną z zamordowaniem Jadwigi K. w dniu 4 marca 1970 r. potwierdziła przed sądem Jolanta K. Oświadczyła ona, że w maju 1970 r. w punkcie skupienia złomu w Dąbrowie Górniczej od trzykrotnie widzianego Zdzisława Marchwickiego, którego absolutnie rozpoznaje, nabyła za 50 zł wieczne pióro marki „Chullima” produkcji chińskiej, które — przypomnijmy — w czasie wcześniejszej fazy rozprawy sądowej rzuciła Jolanta K. określiła jako przedmiot stanowiący własność ich zamordowanej córki.

Podczas rozprawy, Zdzisława Marchwickiego rozpoznała także Krystyna M. jako człowieka, który 24 października 1965 r. zagroził jej drogę w parku w Będzinie. Było to na dzień przed zabójstwem Teresy T., dokonany w niewielkiej odległości od tego parku.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, „Echo Krakowa” skrytka poczty 64, 30-960 Kraków. Telefon: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 550-93, dział miedzi 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Kraków, ul. Wielopolskiej 1. **WYDAWCA:** Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35066/35069.

Od niedzieli...

Zakończyła się okrutna bratobójcza wojna w Kambodży, w której zginęło ponad 250 tysięcy ludzi, w tym 19 zagranicznych korespondentów. Przedwczoraj stolica kraju — Phnom Penh, znalazła się w rękach oddziałów partyzanckich Czerwonych Khmerów — głównej obecnie siły politycznej i wojskowej nowej Kambodży. Oni też przejmą pełnię władzy w państwie, a obalony przed pięć laty książę Sihanouk — jak to zresztą sam określił — pozostanie jedynie tytularną głową państwa.

Kim są Czerwoni Khmerzy? Ich rodowód sięga co najmniej trzech dziesiętności lat i wywodzi się z pierwszych grup walki zbrojnej z francuskim kolonializmem. To właśnie khmerscy rewolucjoniści tworzyli pierwsze lokalne komitety ludowe i ubrałali niewielkie wówczas grupy powstańcze. Z chwilą uzyskania niepodległości przez Kambodżę (Francja zrzekała się swych pretensji do kolonii w 1953, a w 1954 r. ogłoszono dokument genewski) ich organizacja polityczno-militarna została oficjalnie rozwiązana. Wszyscy rewolucjoniści opuścili kraj, udając się na wygnanie głównie do Wietnamu północnego. Powrócili do kraju po 1970 roku, kiedy Lon Nol dokonał prawicowego zamachu stanu i pozbawił władzy księcia Sihanouka. Oni pierwsi odpowiedzieli na apel o przywrócenie na kraj legalnej władzy i rozpo-

częcie walki z proamerykańskimi generałami. Zgrupowani w Zjednoczonym Frontie Narodowym Kambodży, stworzyli program polityczny, którym kierowano się przez cały okres zmagania z reżimem Lon Nola.

Odpowiadając na historyczny apel księcia Sihanouka, „szefa państwa” — pisali w owym dokumencie — naród khmerski walczą zrzucenym w łonie bardzo szerokiego frontu; koordynuje swoje działania z narodami wietnamskim i laotańskim. Po wyzwoleniu kraju spod dyktatury i „wszelkich form dominacji imperialistycznych amerykańskich”, utworzone zostanie nowe społeczeństwo; będzie ono uwalnione od przeszkód, które uniemożliwiają jego pełny i szybki rozwój. Zostaną zniszczone deprawujące obywateli zwyczaje, korupcja, przemyt oraz niehumanitarna eksploatacja ludu.

Deklarację tę zaakceptował także książę Sihanouk, składając oficjalne oświadczenie, iż „władza pozostanie w rękach ludu pracującego i postępowego”.

No więc i mamy cały program polityczny nowych władz Kambodży. Co się zaś tyczy

Zwyciężyli Czerwoni Khmerzy!

wódcami Czerwonych Khmerów. W wywiadach publikowanych w ostatnich tygodniach Sihanouk zapowiadał, iż będzie się zajmować tylko zagadnieniami międzynarodowej reprezentacji Kambodży oraz, że zostanie wierny sojuszowi z Czerwonymi Khmerami.

W kolach dyplomatycznych podkreśla się wielkie znaczenie upadku Phnom Penh dla rozwoju sytuacji w Wietnamie południowym, mimo iż Waszyngton nadal odrzuca żądania

...do soboty

Jutro, 20 kwietnia, Żegluga Krakowska rozpoczyna sezon przewozów

P.P. Żegluga Krakowska uprzejmie informuje, że rozpoczęcie tegorocznego sezonu przewozów pasażerskich nastąpi w niedzielę 20 kwietnia. Statki pasażerskie odpływają będą w tym dniu z przystani obok Wawelu do Białan o godz. 9, 11, 13, 15, 17. Zapraszamy Mieszkańców Krakowa i Turystów.

K-3560

PRZERWY W DOSTAWIE PRADU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto — przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej:

■ w dniach od 21 do 25 kwietnia, w godz. 7-15, w Kosocicach.

Blizszych informacji udziela Region Energetyczny Nr 3 „Podgórze”, ul. Niwy 12.

K-3509

W 30-LECIE UKŁADU

WSPÓŁPRACA

rozsadkiem i przyjaźnią kreślona

Moja mini-ankieta rozpisana na 10 domów wykazała, że znajduje się w nich w sumie: 20 zegarków produkcji radzieckiej, 4 maszyny do kawy, 3 aparaty fotograficzne, 3 radioodbiorniki, żelazko z nawilżaczem, 2 odkurzacze, 2 maszyny do golenia, lornetka, suwak matematyczny, komplet przyrządów kreślarskich, projektor, samochód, telewizor turystyczny, przyrząd do regulacji zużycia benzyny w samochodzie. Kilka dalszych telefonów do zupełnie przypadkowych osób potwierdziło, iż prawie w każdym domu znajduje się jakiś produkt pochodzący od naszego wschodniego sąsiada.

Podobnego sondażu, niestety, nie mogłem przeprowadzić w kierunku odwrotnym. Posłużyć się więc jedynie opinią jednego z radzieckich dziennikarzy, z którym niedawno na ten temat rozmawiałem. Okazuje się, że i w Związku Radzieckim polskie wyroby cieszą się ogromnym wzięciem. W każdym prawie większym biurze, instytucji, czy zakładzie produkcyjnym znajduje się telefon ze znacznikiem „Zdjęlano w Polsce” (sprzedaliśmy ich do ZSRR ponad 4 miliony). Duże uznanie na radzieckim rynku zyskały estetyczne polskie kucharki gazowe. Polska konfekcja, ubiory i kosmetyki także mają wśród radzieckich odbiorców ustaloną renomę.

I tak oto wyniki ankiety i spostrzeżenia radzieckiego dziennikarza składają się na prawidłowy w zasadzie obraz polsko-radzieckiej wymiany handlowej w dziedzinie towarów konsumpcyjnych. Można go jeszcze tylko uzupełnić kilkoma liczbami i będziemy mieli wyobrażenie o rozmiarach zawieranych kontraktów handlowych. Oto np. w ciągu minionych 15 lat zakupiliśmy w ZSRR 25 milionów zegarków i ponad milion aparatów fotograficznych. Od tego roku zaś począwszy rokrocznie mamy otrzymywać z radzieckich fabryk ponad 200 tysięcy telewizorów najwyższej klasy, 100 tysięcy nowoczesnych odbiorników radiodźwiękowych i tyleż samo różnego rodzaju aparatów fotograficznych.

KLAUZULA NAJWYŻSZEGO UPRZYWILEJOWANIA

Obie Wysoko Umawiające się Strony (tak brzmi oficjalna formuła) nie ograniczyły się jednak w Układzie o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy, podpisanym po raz pierwszy 21 kwietnia 1945 r., a następnie odnowionym w 1965 r. na dalszych 20 lat — tylko do wymiany towarów konsumpcyjnych.

Znacznie szerszą dziedzinę stanowi współpraca innych resortów gospodarczych. Można by np. jednym tehem wymienić zakłady i przedsiębiorstwa polskie, które są wyposażone w urządzenia radzieckie, lub które zbudowane zostały w oparciu o dokumentację i pomoc techniczną ZSRR. Bardziej wszakże wymowne będzie stwierdzenie, iż blisko 50 proc. ogólnopolskiej produkcji stali, 23 proc. produkcji koks hutniczego, 20 proc. wielkopłytych elementów budowlanych, 60 proc. przetworów ropy naftowej, 92 proc. syntetycznego kauczuku pochodzi z fabryk zbudowanych, bądź modernizowanych przez radzieckich specjalistów i w oparciu o radzieckie urządzenia.

Turoszów, Nowa Huta, Oświę-

cim, Kędzierzyn, Plock, Żerań, Huta Katowice — to tylko nieliczne nazwy, które każdy Polak kojarzy sobie z miejscą z współpracą polsko-radziecką. W sumie ponad 300 takich obiektów różnych branż otrzymało z ZSRR całość lub część wyposażenia. Od naszego wschodniego sąsiada uzyskaliśmy ponadto prawie 7500 kompletów różnej dokumentacji technicznej wraz z fachową pomocą specjalistów radzieckich. W oparciu o taką też pomoc budować będziemy w naszym kraju pierwszą elektrownię atomową. Inwestycja ta zostanie zrealizowana przy zastosowaniu osiągnięć radzieckiej techniki w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, wprowadzi ona Polskę do grupy krajów rozwijających nowe technologie w zakresie energetyki.

I w tym, podobnie jak i w każdym innym przypadku, działać będzie klauzula najwyższego uprzywilejowania, jaką obie strony postanowiły stosować we wzajemnych stosunkach.

CO PIĄTY STATEK Z POLSKI

Polsko-radziecki Układ, co wynika zresztą z samej treści zawartych w nim postanowień, jest umową dwustronną. Wzajemnie kontrahentów bogatą ofertę polskich możliwości eksportowych. W zgodzie z własnym i jego interesem. W rezultacie, po 30 latach współpracy, w różnych miastach ZSRR pracuje już ponad 200 fabryk wyposażonych w urządzenia polskiej produkcji. Jako solidny dostawca przekazaliśmy je wraz z pełną dokumentacją technologii, a nawet organizacją produkcji. Obecnie eksportujemy do Związku Radzieckiego także kompletne obiekty przemysłowe (do innych krajów świata również), i to w seriach po kilkanaście „sztuk” jednego rodzaju. Jak sobie klient życzy.

Zgoła oddzielną pozycję naszego eksportu do ZSRR stanowi flota morska. Jesteśmy w tej dziedzinie nie lada fa-

chowcami więc i „towar” idzie jak woda. Dość powiedzieć, że piąta część tonażu floty handlowej ZSRR pochodzi z Polski. Właśnie niedawno przekazaliśmy radzieckiemu armatorowi ponad sześćsetną jednostkę pływającą.

NASZ NAJWIĘKSZY PARTNER

I tak można by wliczać w nieskończoność przykłady wzajemnego dorobku Wysoko Umawiających się Stron, a każdy z nich byłby świadectwem, że współpraca ta wynika nie tylko z czystego wyrachowania, co jest przecież rzeczą oczywistą w stosunkach handlowych. Oba stronom zawsze przyświeca zasada równości partnerstwa i wzajemnych korzyści. Musimy wszakże być świadomi, że zacieśnianie naszej współpracy z tego rodzaju mocarstwem gospo-

darczym, jakim jest ZSRR, otwiera przed nami nowe horyzonty. I dlatego to właśnie my jesteśmy inicjatorami wyższych form współpracy i współdziałania, zarówno w RWPG, jak i w stosunkach dwustronnych.

Słowa „przyjaźń” i „pomoc”, które tak mocno zostały podkreślone w Układzie mają w tym przypadku szczególną wymowę i treść. One to właśnie sprawiają, że nasz wschodni sąsiad jest zarazem naszym największym partnerem w wymianie gospodarczej, naukowo-technicznej, a także i kulturalnej.

A i my również zajmujemy jedną z czołowych pozycji w radzieckim handlu zagranicznym, jak zresztą przystało na państwo, które na liście potentatów przemysłowych uplasowało się w pierwszej światowej dziesiątce.

CZ. MORAWETZ

RAPORT Z LUBELSKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

Ziemia królewska ale już nie siermięzna

W skrytości ducha liczyłem, że ich spotkam. Mijając wąskie, kilkumetrowej szerokości pola porzeżane zielonymi wstęgami miedzi, wypatrując w spokojnym pejzażu wież wiertniczych, myślałem, że natrafię akurat na tłum mężczyzn z walizkami. Krążyły już o nich legendy. Przemknęliśmy przez Puchaczów. Przewodnik jakby czytając w moich myślach jeszcze raz wrócił do motywu polskiego Klondike: — w dzień po decyzji o budowie w Bogdancie pilotującej kopalni Lubelskiego Zagłębia Węglowego, w Puchaczowie nie było już ani jednej wolnej kwatery.

Tych, którzy tu zjechali z różnych stron Polski trzeba było zniechęcać. Inżynierowie tłumaczyli: ludzie tu jeszcze nie ma kopalni! Odpowiadali, że chcą do węgla, na dół, i kleją zawżeni, żli, że oddala się od nich perspektywa bałońskich zarobków i meskiej przygody pionierstwa, odebrana przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa.

W Bogdancie nie spotkałem tłumy z walizkami. W Bogdancie wieje wiatr, porywa drobiny zwożonego tu piasku, szamocą koszulami i bielizną suszącą się na krzakach przy chałupie jakby ustawionej specjalnie dla filmowców, starej i zrurowanej. Przez podwórze zagrody przechodzą robotnicy, tedy krócej do pawilonu handlowego. Chata Feliksa Sobczyk, na którego gruntach natrafiono na węgiel i zgłębiono pierwsze szyby wiertnicze, jeszcze stoi ale jej los jest przesądzony, runie niebawem pod łopatą spychacza. Półki co gospodarz trzyma na posterunku i przestał dzwonić się czemkolwiek. Chata otoczyła w szczyrim polu szeregi barakowców. Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafto-

wych z Wołomina i innych firm przygotowujących budowę kopalni Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Przed piachem wciskającym się wszędzie kryjemy się między baraki na kółkach.

**Sto metrów od nas
stoja cztery wieże. Tam
gdzie stoja skrajne wieże
będą w przyszłości
szyby wydobywcze.**

Aleksander Baczyński, dyrektor kopalni LZW w budowie jeszcze nie ma dosyć dziennikarzy, choć ponoć nachodzą go każdego dnia. Tłumaczy cierpliwie, że pracuje w Bogdancie 500 ludzi, że właśnie zakończono głębienie szyby wiertniczej na głębokości 1120 m, drugi sięga 600 metrów. Teraz najważniejsza sprawa to opracowanie technologii mrożenia szybów. Jeszcze nigdy nie mrożono na takich głębokościach, a do 730 metrów trzeba zamrozić niepewne warstwy podziemia. Wierci się już otwory mrożeniowe. W sumie będzie ich ponad 1000 o łącznej długości głębokości 70 km. Rury, którymi wprowadzano płyn zamrażający, w innych kopalniach skreca się, tu stosuje się nową metodę: rury bada spawane. Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przygotowuje betonowe platformy pod agregaty mrożeniowe, do końca czerwca skończą się wiercić otwory mrożeniowe, potem zamrażanie i w październiku zaczną się głębienie szybów.

Pytamy o technologię, o drobiazgi, jakby wstydzić się pytania — kiedy?

Kiedy będzie pierwszy węgiel? Dyrektor Baczyński uśmiecha się, czuje, że porównuje nas do tłumów ludzi z walizkami, którzy zjechali po to by pracować

na dół. Odpowiada, że pierwsze liczące się tony węgla powinno się w Bogdancie wydobyć w 1980 roku. W 1990 r. Lubelskie Zagłębie Węglowe da już ok. 40 mln ton węgla przeznaczonego głównie na potrzeby energetyki.

Jeszcze możemy rzucić okiem na wieże wiertnicze, pochodzące między barakami, zapamiętać obraz tej ziemi, pod którą kryją się miliardy ton węgla, a które zmieniają nie do poznania ten rejon Lubelszczyzny pocięty wąskimi pasemkami pól uprawnych, posypany indywidualnymi gospodarstwami.

Pionierzy krecający się po Bogdancie mają dyplomy inżynierów i techników albo siedzą za kierownicami potężnych wywrotek; ani im w głowie uważanie siebie za misjonarzy postępu, kopalnia to dla nich nie pierwszyną, zwykła, może trochę trudniejsza robota. Na pytania odpowiadają precyzyjnie jak przystało na inżynierów. Co tu po nas? Tu trzeba albo posiedzieć z tydzień i wgrzyźć się w tych ludzi, albo tylko zapamiętać pejzaż. Pośrednie metody nie dają nic.

A przecież Lubelszczyzna żyje już węglem. Od stolicy województwa do Łęcznej i Bogdanek zaledwie 30 km. Dyrekcja LZW rezyduje w Lublinie w niepozornym budynku, ale już wiadomo, że gmach wznoszony dla miejskiego biura projektów zaanektują górnicy. To pierwsza strata w zysku starego Lublina.

Wojewoda lubelski Ryszard Wójcik, świadomie rozpoczyna swoją rozmowę z dziennikarzami od stwierdzenia, że Lubelszczyzna pozostanie spichlerzem kraju, bo takie są tu warunki, co nie znaczy, że nie dostrzega „problemu węglowego”. Nie chce jednak by górnicza szansa przysłoniła wszystkie kwestie jakie ma do rozwiązania i będzie miała jeszcze długo ta piękna ziemia, nie chce by węgiel kazał zapomnieć, że mechanizacja rolnictwa jest tu znikoma a wieś starzeje się gwałtownie...

**Węgiel zalegający pod
Lubelszczyzną tworzy
złożę czwarte co do
wielkości w Europie.**

Jego zasoby ocenia się na 450 mld ton co plasuje Lubelskie za Donbasem, Zagłębiem Ruhry i Śląskiem. W rejon o nikłej tradycji przemysłowej węgiel wtargnie z wszytkimi błogosławionymi i niepożądanymi konsekwencjami industrializacji. Władze Lubel-

skiego koncentrują teraz swoją uwagę na kadrach dla węglowego przemysłu i na zagospodarowaniu przestrzennym przyszłego Zagłębia Węglowego.

Przez lata Lubelskie wysyłało ludzi na Śląsk, wywędrowało stąd w latach pięćdziesiątych liczny legion młodych ludzi. Może niektórzy fachowcy doświadczeni już w górniczym fachu zechcą wrócić do rodzinnych stron? Nikła jednak na to nadzieja. Pozostaje wykształcenie własnej kadry, a nie będzie się tu dążyć do tworzenia nowych rzesz chłopów-robotników. Zresztą górnictwo nie sprzyja takiemu typowi pracownika.

**Trzeba przyznać, że
przygotowanie kadr
rozpoczęto z rozmachem.**

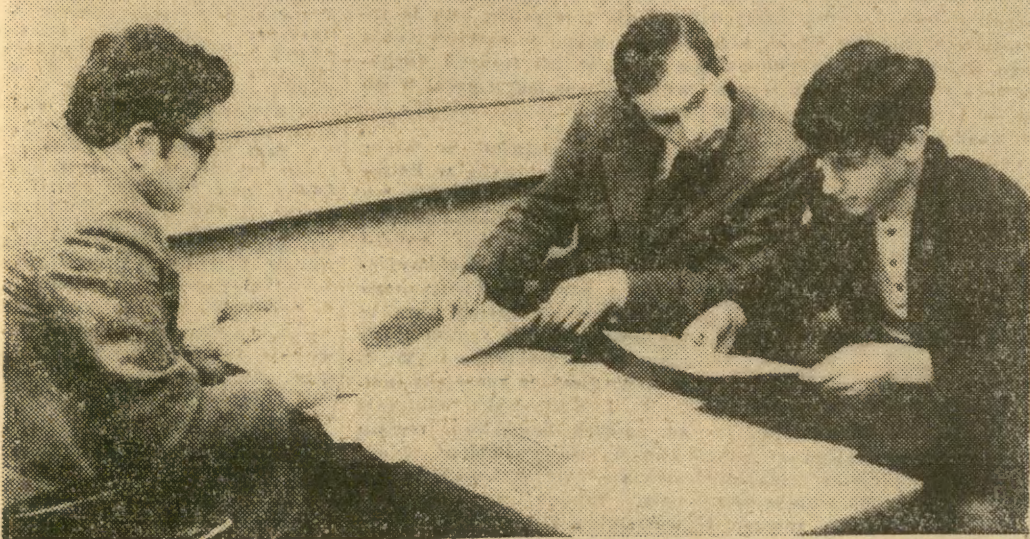
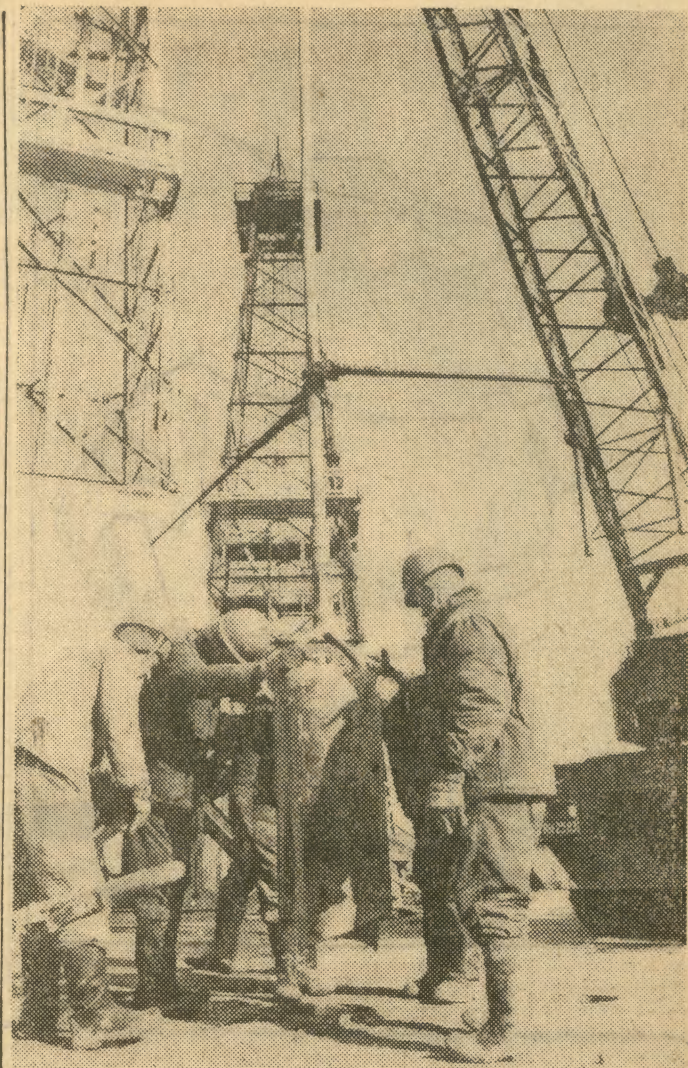
W Chorzowie kształci ci się już kilkusetosobowa grupa chłopców z Lubelskiego, są uczniami zasadniczych szkół górniczych i technikum górniczego. Wyższa Szkoła Inżynierska w Lublinie rozbuduje kierunki pomocnicze wobec górnictwa a także karbochemię. Wojewoda lubelski podpisał umowę z władzami AGH, na mocy której młodzież z Lubelszczyzny zyska nieco większe szanse dostania się na tę uczelnię. Wojewoda interesuje się postęпами w nauce studentów z Lubelszczyzny studiujących w AGH. Jest ich nawet w Akademii spora grupa, aż 180.

Trwają jeszcze debaty nad koncepcją zagospodarowania przestrzennego. Jedną z koncepcji zakłada utworzenie w rejonie Łęcznej nowego 180-tysięcznego miasta, druga rozbudowę Łęcznej i Milejowa. Tak czy inaczej przemysł węglowy stanie się ogromnie znaczącym tu czynnikiem miastotwórczym.

Lubelszczyzna gotuje się do spotkania z węglem.

Czyni to spokojnie i planowo. Wie, że tej ziemi węgiel nada kolejną przydomkę. W „Kamieniu” znanym tygodyniku kulturalnym ukazującym się w Lublinie dyskusję o tysiącletnich dziejach tej ziemi zatytułowano „Królewska i siermięzna”. Przymiotnik „królewska” pozostanie, „siermięzna” zniknie...

ANDRZEJ URBANCIK



Wspólnymi siłami budować będziemy rurociąg gazowy na terenach ZSRR. Dla naszych budowniczych przypada odcinek z Orenburga do Aleksandrow-Gaju (560 km). Polskie załogi budować też mają blisko 1000-km odcinek ropociągu. Patronat nad obu inwestycjami objął ZG ZMS. Codziennie w Wydziale Patronackim przegląda się kilkadziesiąt zgłoszeń na te wielkie budowy (na zdjęciu).



LUTECZYN

Rys. E. Lutezyn

Kultura w powiecie

Myślenicki pomysł na życie plastyczne

Nie ma chyba takiej sfery naszego życia społecznego, w której nie można by czegoś poprawić. Prawie każdy ma własny pomysł na sposób tej poprawy, nieliczni potrafią pomysłowi temu nadać kształt programu, a już ogromnie rzadko zdarza się, aby program ten sumiennie realizowano.

POMYSŁ, o którym chcę dziś opowiedzieć, zmienił się już w program. Jak będzie wykonywany — tego na razie nie wiemy, choć wiemy już, że dobry początek został zrobiony.

Władze administracyjne i polityczne Myślenic i powiatu myślenickiego postanowiły podjąć cały szereg działań, których celem jest upowszechnienie współczesnej plastyki. W samym po-

stawieniu nie ma pozornie nic oryginalnego. Sposób w jaki do sprawy władze zabrały się — budzi zainteresowanie. Po pierwsze — zdobyły dla swego pomysłu krakowskich artystów, przedstawicieli środowiska mającego przecież tyle do zaoferowania i przy ich pomocy opracowały program na najbliższe pięć lat. Człowiekiem, który sprawie tej poświęcił szczególnie wiele serca — jest krakowski artysta Janusz Trzebiatowski, a wystawa jego prac była pierwszą z planowanych, mających systematycznie odbywać się w myślenickich salach wystawowych, ekspozycji.

POCZĄTEK został więc zrobiony i przypuszczać należy, że całe krakowskie środowisko plastyczne zechce uczestniczyć w realizacji myślenickiego programu. Kilka z jego punktów jest dowodem prawdziwie perspektywicznego myślenia o ożywieniu plastycznego życia tego miasta, na przykład podjęcie starań o to, aby w Myślenicach zamieszkało 15-20 artystów-plastyków. Pozwoliłoby to na stworzenie niewielkiego, ale własnego środowiska plastycznego. Podobnie nie bez wpływu na życie kulturalne miasta i powiatu pozostaną zapewne planowane plenery indywidualne. W samych Myślenicach myśli się o stałej ekspozycji plakatu i o plenarowej galerii rzeźby na Zarabiu.

Godny najwyższej pochwały jest punkt programu zalecający szkołom odbywanie przynajmniej raz w miesiącu lekcji wychowania plastycznego w otoczeniu dzieł sztuki współczesnej, eksponowanych na wystawach, a także ten, który przewiduje utworzenie kolekcji współczesnej plastyki we wszystkich gminnych szkołach zbiorczych powiatu.

Do współpracy w realizacji myślenickiego programu włączyła się krakowska „Dęba”. Od przyszłego roku zamierza organizować w Myślenicach kiermasz sztuki współczesnej, a jeszcze w tym roku otworzyć w centrum miasta swą galerię prowadzącą sprzedaż.

Nie wymieniam wszystkich punktów obszernego programu. Nie o wyliczanie przecież chodzi. Sprawa, która interesuje w tym wypadku najbardziej i która budzi największe szacunku — jest sposób, w jaki do spraw kultury

podeszły władze miasta i powiatu.

Sprawy upowszechniania plastyki są częstym tematem dyskusji — rzadziej przedmiotem działania. W wypadku Myślenic porządek ten odwrócony, chyba z pożytkiem dla wszystkich.

MYŚLENICKI PROGRAM może być wzorem dla wielu nie tylko chyba powiatowych miast, ale nawet jeżeli tylko połowa jego założeń zostanie wcielona w życie — będzie można mówić o wielkim kulturalnym dokonaniu.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Rodzina generała w stanie spoczynku Nikołaja Uszakowa należała w latach 1829-1830 do bliskich przyjaciół poety, który jesienią 1826 r. powrócił do Moskwy z zesłania. Puszkina przyjaźnił się z młodszą córką Uszakowów — Elizawietą.

Nie znane rysunki Puszkina

Przed wyjazdem do Petersburga poeta poświęcił Elizawiecie kolejne wiersze, z których jeden opowiada o widoku z okien Uszakowów. Narysował też portrety dziewczyny, trzymającej na ręku kota. W tie — właśnie ów widok na Presnenskie Pole. Pod rysunkiem widnieje podpis: „Al Pouch, pinait 5 października 1829”. W albumie jest też drugi portret, którego data powstania nie była znana. (ki)

Co masz na myśli?

Cały świat w słowach

PIĄTEK XXII

Wiersze Jana Zycha są zjawiskiem dosyć niesłychanym we współczesnej praktyce poetyckiej. Nie rzucające się w oczy, zawsze jakby trochę na boczny torze głównych nurtów literackich, powoli, powoli zebrały się w całość stanowiącą o ich szczególnej wyjątkowości. Zych tradycyjnie pisał mało, opublikował w końcu tylko cztery tomiki przez lat dwadzieścia pisarskiej działalności (resztę czasu poświęcając studiom nad literaturą iberoamerykańską, meksykańską głównie, której stał się rzadkim znawcą i troskliwym tłumaczem); cały jego zbiór, plus nowe wiersze, mieści się w średniej objętości książeczce.

Na czymże polega tak podkreślana wyjątkowość tej poezji? Otóż na tym, że jest dowodem szans ucieczki doskonałej: w słowa, które zastępują świat. Jest więc dowodem wiary — zdawałoby się — dawno umarłej: w samą siebie, w sens zaklęć poetyckich, magię zdań i słów, linijek i książek. Wiary absolutnej, poświadczanej uprost i nie uprost, ale czystej, co krok, może mniej w bezpośrednich deklaracjach, za to jawnej przy lekturze całości wierszowego dorobku.

Czytając tę całość można mieć złudzenie, że daty kładzione pod wierszami i tomikami są tylko zabiegami ułatwiającymi życie bibliotekarzom i biografom. Wiadać, oczywiście, przy głębszym wczytaniu się w utwory, że dzieła te lata doświadczają życiowych i artystycznych. Ale na plan pierwszy mimo wszystko wybija się podobieństwo, nie różnice. Spróbujmy zabrać się w krótkie porównania. „Cały dom w pustkę przemienił mozesz, zasadzić głogi, aby nie było o żadnej porze powrotnej drogi”. — pisał Zych w roku 1953, może 1954. „Wybieram, wybieram, jedno zawsze wybiorę: / z usmiechem a może lamentem, upadną w śnieg skrzydła / albo w tak zieloną sierść”. — rok 1956. „Boli mnie — więc jestem. / W tym pustym mieście koło mnie twoje rysy znały jak szkło diamentem”. — 1959. „Lecą ptaki. Ruch skrzydeł przypomina / ruch dłoni ponad głową uniesionej na żegnaniu”. — 1960. „Wszystkie drogi w po-

spiechu uciekają nagle. / Ziemia. / Jakże mnie boleśnie mało dla tych wszystkich dróg”. — 1965. „Nie wróć, nie można mieszkać w opuszczonym czasie, / bo tam już ani miejsca, ani czasu nie ma”. — 1970. „Kiedy będą rozbiierać, co zostanie po mnie, / wiedz, że zapisałem ci złota tyle, / ile wiosną da się zebrać z kaczek”. — 1973.

Wystarczy cytatów, dobieganych całkiem przypadkowo, bez intencji zniekształcających (mam nadzieję) ogólny charakter Zychowej poezji. Poezji doskonale obcej na to, co nazywa się „zewnątrznym” doznaniem świata. Odwróconej w siebie, w prywatność, intymność, osobistość tak ścisłą, że niemal wstydlivą; czasem — czytając — mam wrażenie zagładania nazbyt ciekawym okiem w czyjeś życie domowe, kuchenne. Jest to poezja rzeczy drobnych, doznań potocznych, tak zwykłych, że aż budzi podziw decyzja u-

jawienia ich światu. Nie znajdziemy tam „obrazu rzeczywistości”, „świadectwa swojego czasu”, „kroniki życia”. Nic — prócz intymnych zapisów wrażeń, wspomnień, uczuć, odczuć, refleksji. Mało to — czy dużo?

„Cztery ściany wiersza jedyny mój dom prawdziwy, / bo zawsze mieszka się tylko po wewnętrznej stronie”. Ta deklaracja wydaje się wyjaśnić wszystko. Niesamowitość tej poezji zawiera się bowiem w owej niegdyśszej, przekornej, pokornej i heroicznej odwadze zbudowania sobie takiego właśnie azylu. Gdy na zewnątrz szaleją burze, płyną kłamstwa i pękają mosty, upadają ludzie i rodzą się nadzieje, wszystko płonie, choć niektórzy mają się dobrze, gdy inni poeci rzucają słowa na wiatr, na wiatr.

TADEUSZ NYCZEK

Jan Zych. Wybór wierszy. Wyd. Lit., Kraków 1975.

Z teatru

OSTATNI

mieszania, gdzie nikt nikomu nie przeszkadzał, gdzie każdego było słychać i wszystko przemieszczało się harmonijnie w scenicznej przestrzeni. A dodajmy do tego rzecz najważniejszą: oto ten sceniczny taniec, ten balet najwyższej technicznej sprawności wcale nie jest sformalizowany; tutaj jest jeszcze to skromne uduchowanie, że to wszystko wygląda jak w życiu. To uduchowanie ogromne! Bo zachowywać się naturalnie, udawać rzeczywistość a zarazem poddawać się stale obecnej skomplikowanej maszynierii wzajemnie przenikających się działań scenicznych — to jest prośbę państwa wielka sztuka.

Drugim zaskoczeniem w tym spektaklu było to, że nie sprawdziło się rozpowiadane o nim mniemanie o akademickości MChAT-u. Ten teatr wcale nie jest akademicki! On tylko ma taki wygląd zewnętrzny, to tylko pozory: w istocie bowiem jest

to — przynajmniej w tym przedstawieniu — teatr zasadniczo zaangażowany w moralne wartościowania swojej epoki, swoich współczesnych (czyli naszych współczesnych). Ten Gorki, którego goście nasi przygotowali wcale nie jest sztuką historyczną — i to jest bardzo ważne. Bo akademizm to pustka, to obojętność na sprawy żywe w imię spraw wielkich. A tutaj tego nie ma. Tutaj stary tekst podporządkowano dzisiejszym myślom, dzisiejszym kłopotom i dzisiejszym wyrokom historii. I takie stwierdzenie wydaje mi się komplementem wobec tego przedstawienia, wobec tej koncepcji sztuki.

Wszystko, co tu napisano wskazuje na bardzo istotną jakość tego doskonałego zespołu; jest nią umiejętne spajanie przeszłości z teraźniejszością; właściwe wyważanie znaczeń i proporcji między wersją symboliczną sztuki a jej wersją histo-

ryczną. Mówiąc innym językiem, po oglądnięciu tego przedstawienia, można być przekonany, że ci ludzie wiedzą czemu to wystawiają i w jakim celu to robią. Te cele i te motywy tkwią w nich, w ich tradycji duchowej, życiu, w marzeniach, w ich sprzeciwie.

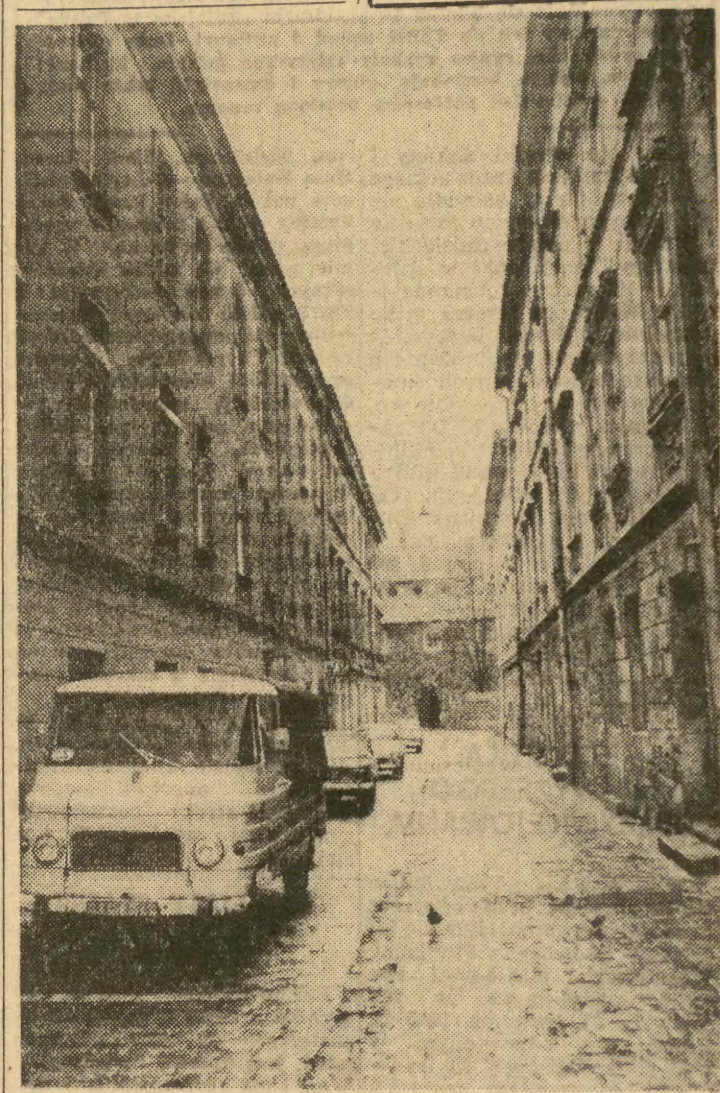
Aktorzy zadziwiali w wielu miejscach. Nikt chyba w Polsce nie wpadłby na dwuznaczny lecz istotny znaczeniowo pomysł uczynienia z wiodącej kanali człowieka — Iwana Kolomyjcewa — z pozoru sympatycznego i właściwie nie „złego”, gra tę trudną rolę doskonale L. W. Iwanow. Również koncepcja matki (G. I. Kalinowska) odbiegała od naszych oczekiwań, czasem dziwna, swoim chłodem, wyniosłością — ale w końcu przekonała. Trudno wymienić tu wszystkich. Z tych, którzy swoją sceniczną obecnością najbardziej zapadli w pamięć, wymienię

nie E. A. Kindinowa (Jakoriew) i N. I. Gulajewą (Lubow). Tak więc otrzymaliśmy teatr inny niż ten, który sami robimy, ale teatr dobry, bo taki, który wyraża autentycznie z autentycznego życia.

MACIEJ SZYBIST

Teatr im. J. Słowackiego: Maksym Gorki — „Ostatni”. Redakcja sceniczna Moskiewskiego Teatru Artystycznego. Obsada: Iwan Kolomyjcew ludowy artysta Litewski SRR L. W. Iwanow, Jakub, jego brat ludowy artysta ZSRR M. I. Prudkin, Zofia, żona Iwana ludowa artystka RFSRR G. I. Kalinowska, dzieci Kolomyjcewa: Aleksander, zasluzony artysta RFSRR J. N. Puzrylow, Nadieżda, zasluzona artystka RFSRR R. W. Maksimowa, Lubow ludowa artystka RFSRR N. I. Gulajewa, Piotr A. J. Dik, Wiera O. A. Szorokowa, Pani Sokolowa zasluzona artystka RFSRR W. A. Guzariewa, Leszcz, mąż Nadieżdy zasluzony artysta RFSRR A. A. Michajlow, Jakoriew E. A. Kindinow, Pielosia, niania zasluzona artystka RFSRR G. N. Szostko, Pokojówka N. A. Szestopolowa, Kowalow P. P. Pokrowski.

Kierownictwo inscenizacji: ludowy artysta RFSRR O. N. Jefremow. Reżyserzy-stażysci: W. F. Saluk, I. A. Wasiljew. Scenografia: zasluzony pracownik kultury RFSRR A. D. Ponsow. Kostiumy: W. M. Zajcew. Asystenci reżysera: E. I. Iwanowa, M. W. Soloniec. Przedstawienie prowadzi zasluzony dzialacz sztuki RFSRR N. N. Gotlich. Kierownik artystyczny teatru: ludowy artysta RFSRR O. N. Jefremow.



Piękno uliczek starego Krakowa. Na zdjęciu: ulica św. Katarzyny, w głębi kościół Augustianów — zabytek architektoniczny klasy zerowej

Fot. Jacek Weislo



Polacy w świecie

W Savannah

(Korespondencja z USA)

**PULASKI
BOHATERSKI POLAK, KTÓRY ZGINĄŁ, ŚMIERTELNIE RANNY, WALCZĄC O WOLNOŚĆ AMERYKAŃSKĄ W CZASIE OBŁĘŻENIA SAVANNAH
9 PAŹDZIERNIKA 1779.**

Pomnik, w kształcie strzełowego obelisku, zdobiony płaskorzeźbą z brązu przedstawiającą Kazimierza Pułaskiego, spadającego z konia. Widnieje na nim też herb Polski. Wzniesiono pomnik przed 120 laty na placu Monteray, jednym z najpiękniejszych miejsc historycznego Savannah.

Mitożnicy miasta — miejscowe Towarzystwo Historyczne, umieścili obok napis podający dalsze szczegóły. Wielki polski patriota — czytamy — trafiony kartaczem, spadł z konia niedaleko stad, w odległości około 1,5 mili. Chirurg wojskowy dr James Lynah wydobyl kulę z jego uda i znajduje się ona obecnie w posiadaniu Towarzystwa Historycznego stanu Georgia.

Na tablicy czytamy dalej, że nie wiadomo gdzie zmarł Pułaski. Jedną z wersji mówi, że stało się to dnia 11 października 1779 r. na pokładzie zakotwionego w pobliżu brzegów okrętu „Wasp” (wersję tę podaje „The Encyclopedia Americana”) i urządzono mu pogrzeb morski. Tradycja również głosi, że Pułaski zmarł na terenie pobliskiej plantacji Greenich i tam został pochowany. W czasie budowy pomnika otwarto znajdujący się tam grób i lekarze stwierdzili, że „znaleziono szczątki należą do młodego człowieka wieku i postawy Pułaskiego”. Zebrano je i w metalowej skrzynce złożono pod pomnikiem.

Kazimierz Pułaski przybył do Ameryki w r. 1777 na pokładzie statku „Massachusetts”, przywożąc list polecający Beniamina Franklina do Jerzego Waszyngtona. List zawierał tak wysokie oceny, że wkrótce został, mimo młodego wieku — liczył wtedy 30 lat, generałem. Pułaski zorganizował kawalerię młodego wówczas państwa amerykańskiego i wojował. Kiedy Anglicy oblegli Savannah, Kazimierz Pułaski wziął udział w swej ostatniej bitwie. Pełnił przebijając się ku walczącym wówczas po stronie amerykańskiej oddziałom francuskim admirała d'Estaing.

MIASTO-ZABYTEK

Plac Monteray jest jednym z 20 placów starej części mia-

sta Savannah, zaplanowanego pięknie i starannie w pierwszej połowie XIX w. Pełni ono pomników, zabytkowych budowli i starych drzew. To już dalekie południe — Savannah leży na skraju stanu Georgia, bardzo blisko granicy Florydy, toteż mimo zimy kwitną tu egzotyczne krzewy. Savannah, jak wszystkie miasta amerykańskie, przeżywa proces wyludnienia się śródmieścia; starają się jednak temu zapobiec gospodarze miasta, czyniąc z niego historyczny zabytek. Dzielnice portową — Waterfront zagospodarowano, a w starych kamienicach pojawiły się uroczyste lokale, warsztaty rzemieślników i prywatne muzea. Jeśli ktoś chce obejrzeć jedną z największych w USA kolekcji modeli statków w butelkach, spieszy do muzeum statków morskich. „Tawerna piracka” reklamuje się unikatowym wnętrzem i atmosferą. Dawny gmach giełdy bawełnianej — pierwszy budynek w USA, wzniesiony nad ulicą — zaprasza do zwiedzania swych wnętrz.

OD S/S DO N/S „SAVANNAH”

Savannah pozostaje nadal jednym z ważniejszych portów wschodniego wybrzeża USA, choć czasy świetności tego portu minęły wraz z okresem nasilenia eksportu bawełny z sąsiednich plantacji. Z dumą miasto odnotowuje, że stąd 22 maja 1819 r. w podróż przez Atlantyk wyruszył pierwszy transatlantycki statek parowy — s/s „Savannah”. Statek nazywano „czajnikiem do herbaty” i „parową trumną”, ale 2-miesięczna podróż zakończyła się sukcesem w porcie Liverpoolu. W dokach Savannah zmontowano w 25 lat potem, w 1844 r. pierwszy w USA statek o żelaznym kadłubie, który przez długie lata pływał potem po rzekach amerykańskich.

Tradycje nowatorstwa usiłowało kontynuować do niedawna, nadając rozgłos zbudowaniu pierwszego w świecie nuklearnego statku handlowego — n/s „Savannah”. Niestety zakończył on rychło okres swej chwały, okazując się nieekonomicznym w eksploatacji i od lat stoi zakotwiczony w odległym punkcie portu Savannah.

Szanse nauki o wulkanach

Do głębi piekła

Był rok 1864, kiedy Jules Verne, poczynny autor całych cykli powieści, obdarzony niezwykłą fantazją, podbudowaną wiedzą z zakresu geografii, matematyki, fizyki, ożywiony wiarą w potęgę nauki i techniki, napisał książkę „Voyage au centre de la Terre” — „Podróż do środka Ziemi”. W książce tej pewien uczony francuski, odkrywca średniowiecznego islandzkiego rękopisu runicznego, znajduje w nim „zaszyfrowany przepis”, jak można przedostać się w głąb wulkanów Hekla czy Jökull w Islandii. Wraz ze swym służącym doznają oni fantastycznych przygód w „głębi Ziemi”, gdzie napotykają zaginiony już na naszym świecie świat sprzed milionów lat. I oto dzisiaj, po 110 latach, w ślady bohaterów Verne'a wstępują współcześni wulkanolodzy, z dużym poświęceniem organizując dla dobra nauki wędrówkę... „au centre de l'enfer” — „do środka piekła”.

W grudniu 1974 r. w okolicach bieguna południowego miał miejsce wy czyn bez precedensu, na który zdobyła się ekipa wulkanologów pod kierunkiem Harouna Tazieffa. Zadaniem ekipy, może najtrudniejszym w dziejach młodej dyscypliny naukowej — wulkanologii, by-

ło zbadać czynny wulkan Erehus. Znajduje się on na obszarze Antarktydy wśród wiecznych lodów i śniegu. Ekspedycja wyruszyła podczas polarnego lata. Nazwa „Erehus”, oznaczająca piekło w mitologii antycznych Greków, została nadana przez żeglarza angielskiego Johna Rossa, który badał tę część Antarktydy w r. 1841. Jest to wulkan wznoszący się na blisko 4 tys. metrów nad powierzchnię morza, jego płomień w czasie wybuchu są widoczne nawet w dzień z odległości 100 km. Deszcz kamieni rozpalonych do białości spada na ziemię w promieniu 10 km od krateru.

Na linie nad płynną lawą

Po wylądowaniu w Scott-Base członkowie ekspedycji zostali przewiezieni helikopterami do obozu składającego się z siedmiu namiotów, rozbitych w pobliżu szczytu wulkanu. W tym miejscu ponimo niskiej temperatury otoczenia lód nie może się uformować i odwieczny masyw Erebusa jest uwieńczony „koroną” z czarnych kamieni. Pierwsza praca wulkanologów polegała na założeniu u szczytu krateru dwóch kabli, poruszanych przy pomocy korby. Na jednym z tych kabli wulkanolodzy spuścili się do wnętrza wulkanu i osiągnęli skalistą platformę na głębokości 120—180 m. Stamtąd widać było tylko obłok gazów uniemożliwiających obserwację dna krateru, prawdopodobnie częściowo lub całkowicie wypełnionego płynną lawą.

Natomiast Haroun Tazieff z trzema towarzyszami, zawieszni na drugim kablu, postanowili zbadać wewnętrzną ścianę krateru na głębokości około 100 metrów, lub przedostać się głębiej, o ile okaże się to możliwe. Posuwanie się naprzód utrudniały im ubrania i hełmy, chroniące przed goracem i przed uderzeniami kamieni. Prócz tego każdy z nich był obciążony przyrządami naukowymi. W tym samym czasie pozostali uczestnicy ekspedycji przeprowadzali o 100 m głębiej różnorodne pomiary na odle-

głość. Zbierali oni, posługując się promieniami infraczerwonymi, informacje o temperaturze gazów oraz ich zawartości w skałach.

Na podstawie badań uczeni ustalili, iż w magmie Erebusa pływają wielkie kryształy szpatu polnego. Przy pomocy ampulek umocowanych na długich żerdziach uzyskano próbki gazów, które powodują wybuchy wulkanu. Na zakończenie przeprowadzono pomiary temperatury w głębi krateru.

Przyszłość wulkanologii

Powaga tych studiów przypomina nam, że wulkanologia, dotąd często uważana za „rodzaj dyscypliny sportowej” jest wiedzą o wielkim znaczeniu. Wulkany nie są jedynie „schorzeniem skorupy naszej planety”; determinują one przyszłość globu ziemskiego. Toteż nauka o nich zdobywa sobie nader poczesne miejsce wśród nauk o Matce-Ziemi. A w tym jest niemała zasługa Harouna Tazieffa i jego towarzyszy. (rj)

W 1963 roku, w pobliżu nie zamieszkanego wyspiarki Vestmannaeyjar przy południowych wybrzeżach Islandii nastąpił gwałtowny wybuch podwodnego wulkanu. Na zdjęciu: z powierzchni oceanu wznosi się chmura dymu i pyłów wulkanicznych na wysokość prawie czterech tysięcy metrów.

Historia bursy węgierskich scholarów

Przybyła naszemu miastu nowa tablica pamiątkowa. Wmurowana w ścianę kamienicy przy ul. Brackiej 3/5 — głosi w języku polskim i węgierskim, że „budynki ten stał się domem dla węgierskich żaków, studentów w Krakowie w XVI wieku, którzy na polskiej ziemi, ku chwale węgierskiej kultury, dla dobra ojczyzny powiększali swe wiadomości na wielkiej sławie Uniwersytecie Jagiellońskim”.

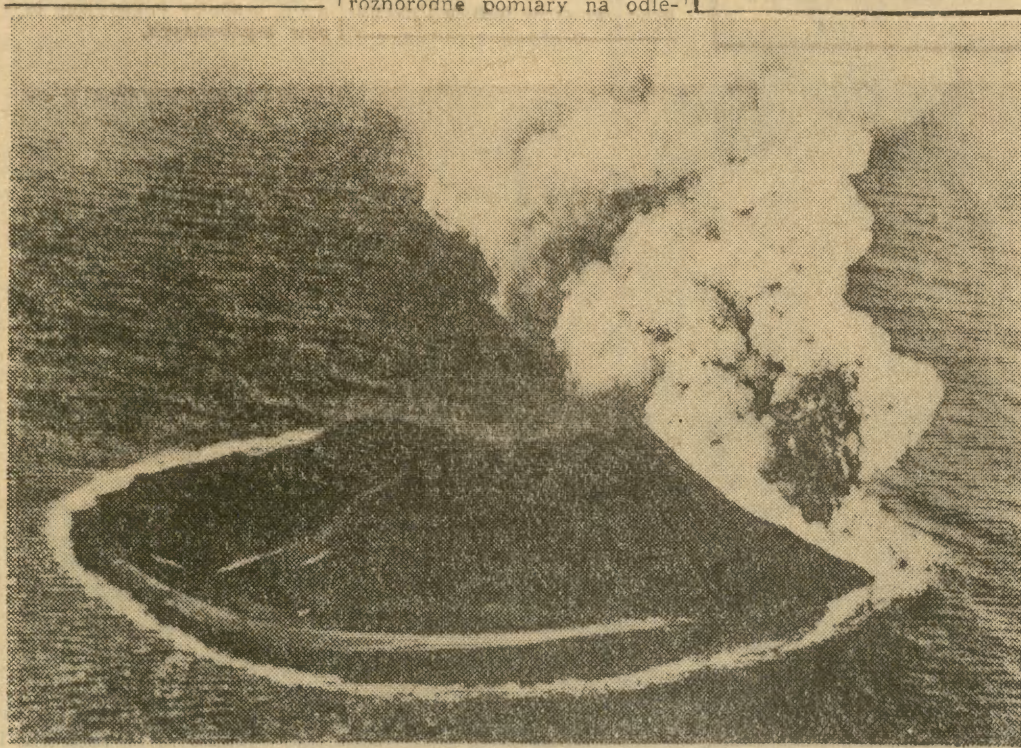
Tablica budzi zainteresowanie przechodniów, otrzymaliśmy listy od Czytelników z prośbą o napisanie w „Echu” czegoś więcej na temat XVI-wiecznej historii budynku i jego ówczesnych mieszkańców. Siegnęliśmy więc do dwóch pozycji wydawniczych: prof. H. Barycza: „Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego” oraz książki E. Kovácsa: „Uniwersytet Krakowski a kultura węgierska”. Przekazujemy zacierpnięte stamtąd informacje.

Wiek XV i połowa XVI w. były dla Wszechnicy Jagiellońskiej okresem burzowego rozwoju. Zjeżdżali tutaj po wiedzę liczni zagraniczni studenci; w latach 1433—1510 liczba cudzoziemskich scholarów osiągnęła 44 proc. ogółu studentów. Najliczniej przybywała do Krakowa młodzież węgierska, pozbawiona we własnym kraju akademickiej uczelni. Część z nich wynajmowała stancje u miejscowych rodzin, pozostali władze uczelni lokowały najpierw w jednym z górnych pokoi Collegium Maius. W 1452 r. szlachcic Belonka darował uczelni dom stojący naprzeciw Collegium Maius — z przeznaczeniem na bursę węgierską. Nie są znane dalsze losy tej darowizny, wiadomo natomiast, że w sierpniu 1476 r. bursza węgierska była już w domu Melsztyńskiego przy ulicy Brackiej i że dom ten, wraz z ogrodem, zakupił uniwersytet przekazując go następnie w dzierżawę.

Bursa prowadzona była przez prywatne osoby i nie stanowiła widocznie dobrego źródła dochodów, skoro dzierżawcy zmieniali się. Lepsze czasy dla bursy nastąpiły za panowania Zygmunta Starego, który w pierwszych latach XVI wieku zapewnił jej fundację w postaci 10 cetnarów soli rocznie.

Bursa Hungarorum przy ul. Brackiej istniała do 1553 r. Przewinęło się przez nią 823 węgierskich studentów. Nie byli zbyt zdyscyplinowani, to trzeba uczciwie powiedzieć, ale byli zdolni, wrażliwi na nowe prądy umysłowe, studiowali z zapalem, ich dom przez długi czas stanowił prężny ośrodek życia humanistycznego (według statystyk — w XV i XVI wieku studiowało ogołem na uniwersytecie blisko dwa i pół tys. Węgrów).

Te odległe czasy przypominają ostatnio tablica pamiątkowa. Szkoda tylko, że w tekście węgierskim tablicy znalazły się błędy. W liście do „Echa” zwrócił na nie uwagę p. Robert Zelen-ski z Krakowa, tłumacz języka węgierskiego. (lew)



Widok wyspy pochodzenia wulkanicznego, położonej u wybrzeży Islandii, z nowo powstałym kraterem.

Nasze zdrowie - sprawą nie tylko medycyny

Na cywilizacyjne choroby musi się znaleźć cywilizacyjne lekarstwo

Współczesnemu pokoleniu ludzkości zagrażają przede wszystkim 3 grupy chorób: miażdżyca, kończąca się zawałami i wylewami krwi, nowotwory i białaczki oraz choroby psychiczne.

Z badań prof. W. Króla z Krakowskiej Akademii Medycznej wynika, że choroby układu krążenia nasilają się z roku na rok, stanowiąc najczęstszy przyczynę zgonów. Badano 53 tys. mieszkańców miasta i województwa, wybranych drogą losowania. Okazało się, że 24 proc. ludności powyżej lat 20 ma podwyższone ciśnienie. Jedną trzecią zgonów na Klinice Kardiologicznej AM jest następstwem choroby nadciśnieniowej. Nadciśnienie zalicza się do głównych czynników wywołujących miażdżycę, obok podwyższonego poziomu cholesterolu we krwi, palenia tytoniu, otyłości, cukrzycy, alkoholizmu, siedzącego trybu życia, niewłaściwego odżywiania, zubożonego o biopierwiastki. Wiele przemawia za ekologicznym uwarunkowaniem miażdżycy i zawałów.

Dane epidemiologiczne dowodzą, że w rejonach geograficznych, w których woda jest szczególnie miękka — a więc pozbawiona soli mineralnych w tym i magnezu — wskaźnik zachorowań na miażdżycę jest wielokrotnie wyższy niż na terenach, gdzie woda jest twarda.

Z przyczyn trudnych do racjonalnego uzasadnienia zostaliśmy pozbawieni naturalnego i łatwo dostępnego źródła biopierwiastków, jakim jest sól kopalna, melasa, razowa mąka. Dla czego — jak dawniej — nie daje się krowom lizawek w postaci brył soli czarnej, dzięki którym otrzymywaliśmy biopierwiastki z nabiałem? Przeciwnymiażdżycowe działania posiada lit i chrom. Godna uwagi jest więc profilaktyka miażdżycy i zaburzeń emocjonalnych litem — analogicznie jak fluorowanie i jodowanie stosuje się w profilaktyce próchnicy zębów i choroby wolowej.

Antybiotyk na owady

Nowy środek owadobójczy — będący antybiotykiem, wprowadza na rynek japońska firma Ghugal Pharmaceutical Co. Oparty jest on na polinaktynie, należącej do rodziny streptomycyn i wyodrębnionej z promieniotwórcy *Streptomyces aureus*. Naukowcy japońscy stwierdzili, że nowy preparat działa nawet na te gatunki owadów, które są odporne na działanie organicznych związków fosforu i chloru.

PRZYCZYNY TKWIA W ŚRODOWISKU

Drugą chorobą powodującą przedwczesne zgony są nowotwory. Współcześni onkolodzy reprezentują pogląd, że około 90 proc. nowotworów jest wywołanych działalnością człowieka. Istnieje bogaty materiał naukowy, potwierdzający współzależność między występowaniem różnorodnych nowotworów, a zawartością biopierwiastków w wodzie, glebie, pożywieniu, ustroju człowieka. Ze zmienną większą zapadalnością na choroby nowotworowe pojawiła się w domach położonych w pobliżu szlaków komunikacyjnych (wysoki poziom ołowiu i rakotwórczych węglowodorów zawartych w spalinach i pyłach startych opon samochodowych).

Wyniki badań przedstawione np. w ub. roku przez dwukrotnego laureata Nagrody Nobla Linusa Paulinga w Akademii Nauk USA — otwierają nowe aspekty ekologicznej profilaktyki chorób nowotworowych. Okazuje się, że istnieją pierwiastki hamujące proces nowotworowy: magnez, cynk, selen i kobalt oraz substancje biologiczne — witamina E i C. Selen zawarty jest np. w drożdżach, w kaszach — (zwłaszcza kukurydzianej i owsianej).

MAGNEZ

A CHOROBY PSYCHICZNE

W raporcie o stanie nauk medycznych — prof. B. Halikowski podaje, że 25 proc. dzieci amerykańskich w ostatnim 10-leciu zdradza zaburzenia inteligencji, percepcji, chwiejność uczuciową, anomalie charakterologiczne, agresję. Fakt, że wśród nieletnich przestępców 60 proc. stanowią osoby z zaburzeniami mózgu (analogiczne wyniki uzyskał prof. W. Rydzyski z łódzkiej AMD mobilizuje społeczeństwo świata do działań zapobiegających m. in. niedoborowi magnezu w biosferze, który jest uważany za główną przyczynę wzmnożenia napięcia mięśni i stanów agresywnych.

Wyniki badań epidemiologicznych dowodzą, że na terenach, na których woda do picia posiada niską zawartość litu, wapnia, magnezu, cynku częstsze są przedwczesne zgony z powodu depresji, samobójstw, a także miażdżycy i zaburzeń czynności mózgu. A wiadomo, że w depresji ludzie tracą poczucie sensu istnienia, że z takich ludzi rekrutują się alkoholicy, narkomani, osobnicy dokonujący czynów społecznych.

Z relacjonowałam w wielkim skrócie wypowiedź prof. Aleksandrowicza — stanowiącą tło dyskusji Zespołu Ochrony Zdrowia i Rady Naukowej „Kraków 2000”, skupiającego najwybitniejszych specjalistów krakowskich. Dyskusji, będącej przypomnieniem, że nasze zdrowie jest w naszych rękach. Na cywilizacyjne choroby musi znaleźć się cywilizacyjne lekarstwo. W poczuciu obowiązku szukania dróg hamujących kryzys ekologiczny zespół przedstawił szereg propozycji pod rozważenie autorytetów decydujących o jakości życia, sprzyjającej zdrowiu.

Przed wszystkim: zweryfikowanie norm jakości wody i odpowiednie jej ulepszenie, zahamowanie zanieczyszczenia powietrza, groźnego dla ludzi i dla zabytków.

Postuluje się wyznaczenie tras rowerowych, poszerzenie powierzchni parków i zieleni, stworzenie ośrodków rekreacji ruchowej dla osób w każdym wieku, zmiany struktury żywienia i kultury rolnej, rygorystyczny system kontroli produktów spo-

żywczych pod względem składu i zanieczyszczeń środkami konserwującymi czy owadobójczymi, reformę systemu magazynowania żywności, ostrzejszą kontrolę produktów importowanych. Postuluje się profilaktykę biopierwiastkami, oczywiście nie na ślepo, ale w oparciu o wyniki nauki i badania środowiskowe. Szczególna rola przypada posikom regeneracyjnym dla złośliwych odpadów bezużytecznych i dla fekalii, które winny wracać do gleby, jako naturalne źródło wielu wartościowych czynników. B. ważnym warunkiem zdrowia jest mieszkanie, a wiadomo, że niektóre materiały budowlane z tworzyw sztucznych budzą zastrzeżenia. Niepokój budzi nadużywanie leków, nie zawsze przy tym właściwie kojarzonych. I tak dalej i tak dalej.

Jednym słowem: chorujemy z niedoinformowania, z braku odpowiedzialności i kompetencji osób kompetentnych, z brudu, wygodnictwa. Zdrowia nie możemy powierzać tylko medycynie. (n)

Wydeptane ścieżki

Triumf tytułomani

O kropnie ostatnio rozwinęła się na naszym terenie tytułomania.

W wyjątkowych tylko wypadkach nie używa się w mowie uprost — do kogoś — zwrotu pozbawionego tytułu, a dzieje się to najczęściej wówczas kiedy już żadnym ludzkim sposobem nie można wymyślić czegoś odpowiedniego. To, iż mówi się do kogoś: panie magistrze, panie inżynierze, panie doktorze czy panie dyrektorze jest rzeczą najnormalniejszą pod słońcem, chociaż i to nie jest konieczne potrzebne. Niestety jednak istnieje obawa, że ktoś, komu taki tytuł się należy, poczułby się dotknięty, gdyby nagle zwrócono się doń zwyczajnie per pan czy pani.

Ponieważ w wielu wypadkach sprawa nie jest dostatecznie jasna, więc na wszelki wypadek, nie dochodząc prawdy — ci, którzy na budowie — to hurtem inżynierowie, choć może mają za sobą wyłącznie technikum, ktoś jednak powiedziałby „panie techniku” jakoś niezgrabnie i kto wie jakby to było przyjęte. Ci, co w szpitalu — to doktorzy, mogą nie mieć jeszcze tego tytułu, ale przecież nie mówi się „panie lekarzu”. Ci w szkole — to wyłącznie profesorowie — choćby to była uczelnia podstawowa, a nie wyższa, bo „pan nauczyciel” to nie brzmi najlepiej.

Oczywiście awansujemy szybko, tym szybciej i tym chętniej — im nasza sprawa jest pilniejsza do załatwienia. Więc już i tytuł doktora nie wystarczy, najlepiej od razu przejść na „panie ordynatorze”. Najbardziej tytuły zdarza się nam słyszeć w pionie budownictwa. „Panie główny inwestorze”, „panie główny wykonawco”, ale żeby tak ktoś choć raz powiedział: „panie podwykonawco” — miałby się z pyszną. No i w tym stylu dalej: panie główny konserwatorze, panie główny architekt, panie naczelny dyrektorze. W tych wypadkach urzędowi jakby się piastuje przesłonił już wszystkie inne tytuły, choć w pismach urzędowych zdarza się nam czytać przy różnych nazwiskach litanie tytułów, zajmujących

ponad dwie linijki znormalizowanego papieru kancelaryjnego.

Oczywiście w sklepach nie mamy już sprzedawców, lecz wyłącznie kierowników, nie mamy w domach dozorców, lecz gospodarzy domów, a najlepiej od razu administratorów nieruchomości, itp.

Ponieważ miejsce przy słowie „pan” nie może świecić pustką, zdarzają się więc komiczne znaki zapytania, zawieszenia głosu, nieme próby o podpowiedzenie: jak cię mam tytułować, abyś nie poczuł urazu? Co oznaczają twoje gwiazdki czy twoje paski?

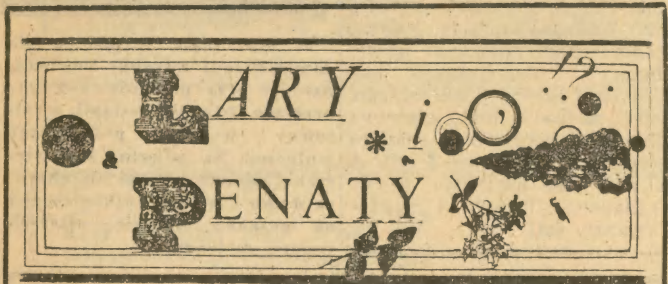
Tak więc już nikt — nawet w życiu towarzysko-prywatnym — nie jest zwyczajnym człowiekiem. Jest Kimś Ważnym. A jeśli już nie można przykleić mu żadnego tytułu — to mówi się przynajmniej „panie mistrzu”, co ma oznaczać, że wysoko cenimy jego fachowość, choć nie mamy pojęcia na czym ona polega. W kraju ludzi kształcących się nie dziś to jutro tytuł będzie na miejscu, można więc bez obawy kompromitacji niejaką na wyrost używać go, aby odwróciwszy się plecami użyć całkiem innego tytułu, którym tak chętnie szafujemy, mówiąc o bliźnich, niezależnie od tego jakie stanowisko zajmują.

MARIA KWIATKOWSKA

Białko z celulozy

Badania nad uzyskiwaniem białka z celulozy prowadzone już od lat na Uniwersytecie Stanowym w Luizjanie (USA). Doprowadziły one do metody otrzymywania protein z celulozy za pomocą bakterii *Celulomonas*.

Obok otwarcia dostępu do nowych źródeł białka metoda ta — w skrócie zwana LSU — będzie bardzo pomocna w rozwiązywaniu problemu odpadków celulozowych. Według przewidywań ekspertów, fabryka przerabiająca odpady tego typu, odrzucone przez miasto wielkości San Francisco, pozwoli na utrzymanie 60 tys. ton protein rocznie (przy koszcie fabryki 30 mln dolarów), a cena uzyskanych w ten sposób protein powinna być konkurencyjna w stosunku np. do cen soi.



Unowocześniamy meble

W wielu jeszcze mieszkaniach znajdują się stare, dość podniszczone meble. Właścicielom trudno się z nimi rozstać choć zdają sobie sprawę z tego, że ten czy ów sprzęt (nie mylić z antykami) nie stanowi najpiękniejszej ozdoby pokoju. W takiej sytuacji warto zastanowić się nad możliwością przeprowadzenia ewent. małej modernizacji.

Na przykład tradycyjne fo-

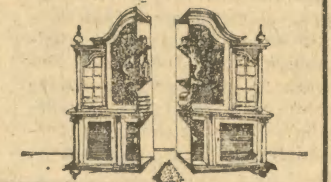


Filcowy kapelusz

...należą od czasu do czasu odświeżyć. Najpierw jego wewnętrzną stronę czyszcimy szczotką, przecieramy drobnymi papierem ściernym, przesuując go zawsze w jednym kierunku, wreszcie miejsca przepoczone pocieramy szmatką zwilżoną benzyną lub acetonem.

Zewnętrzną stronę kapelusza czyszcimy roztworem sporządzonym ze szklanki zimnej wody, do której dodaliśmy trochę amoniaku lub trochę spirytusu.

Trzeba jeszcze wyprasować (poprzez wilgotne płótno) rondo kapelusza. Zanim do tej czynności przystąpimy wypełniamy ściśle główkę kapelusza szmatkami lub papierem.

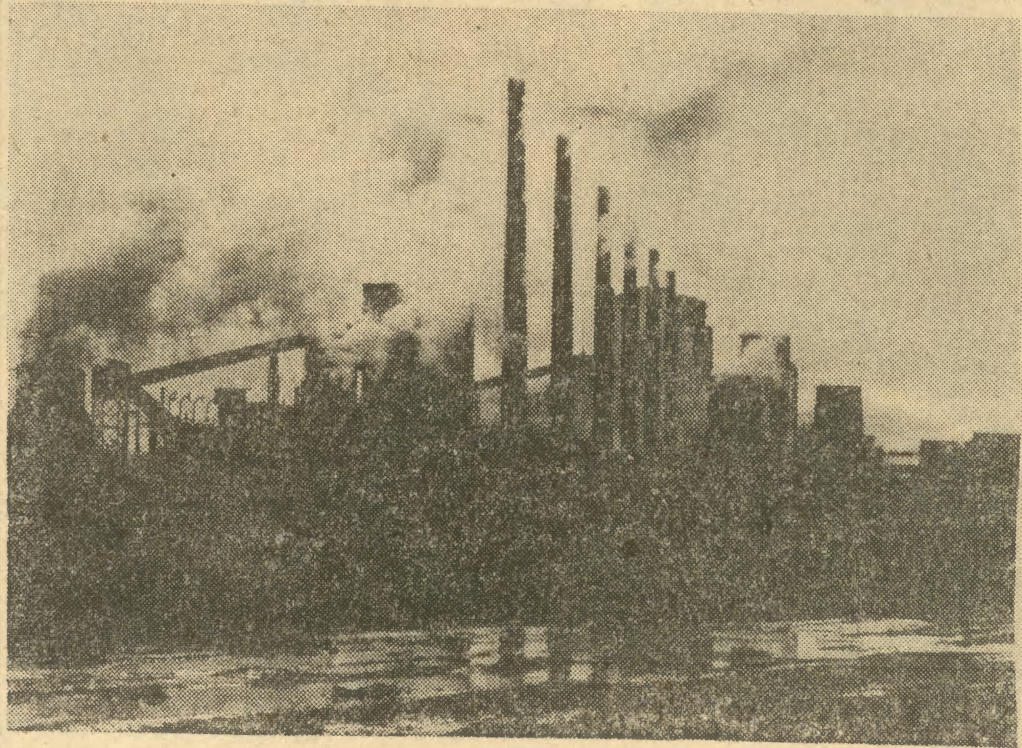


na wszystko jest SPOSÓB

Gdy z butelki, na której nam specjalnie zależy, wydziela się stęchły zapach — możemy go usunąć. Napełniamy w tym celu fiaszkę słabym roztworem nadmanganianu potasu i na 12 godzin stawiamy w ciepłym miejscu, potem dokładnie myjemy.

Kafłowy piec będzie lśnił jak lustro jeśli umyjemy go wodą z amoniakiem i przetrzemy pogniecioną gazetą.

Karty do gry można oczyścić świeżo upaloną magnezją zmieszaną z benzolem. Po usunięciu brudu przesypujemy karty talkiem i kilkakrotnie przetasowujemy — aż będą zupełnie śliskie.



Jakość-nowoczesność -eksport-bezawaryjność

Kiedy w łódzkiej elektrociepłowni zabrakło blachy do remontu urządzeń i groził zakładowi postój, tamtejsi ZMS-owcy postanowili: pojedziemy do Huty im. Lenina. Tam z pewnością taką blachę produkują. Interwencja hutniczych ZMS-owców poskutkowała. W jednym z magazynów znalazło się parę ton, które uratowały elektrociepłownię od postoju a łódzian od przerwy w dostawie prądu.

To tylko drobny, marginalny przykład zresztą przykład współdziałania organizacji młodzieżowych w zakładach noszących imię Lenina: elektrociepłowni łódzkiej, kopalni w Wesołej, Stoczni Gdańskiej i krakowskiego kombinatu.

Przed pięciu laty zainicjowana została akcja 4x Lenin, w swym podtekście zawierająca hasła: **JAKOŚĆ, NOWOCZESNOŚĆ, EKSPORT, BEZAWARYJNOŚĆ.** Każdy z zakładów wziął na siebie realizację jednego z tych hasła.

JAKOŚĆ przypadła w udziale Młodzieżowym Brygadam Dobrej Jakości HIL. Nie sposób wymienić wszystkich osiągnięć tego ruchu. Wzięto tylko kilka przykładów: 300 milionów złotych zaoszczędzili w ciągu tylko dwóch lat hutnicy ZMS-owcy. Tu padł rekord ilości spustów surowki na 5 wielkim piecu, wytopów stali z konwertora — zresztą na skalę europejską.

Większość 15-latków kontynuować będzie naukę w ZSZ

Właśnie w tych dniach rozpoczęło się przyjmowanie podań do wszystkich typów szkół ponadpodstawowych województwa krakowskiego. Gros ośmioklasistów opuszczających szkoły podstawowe znajdzie się w szkołach zasadniczych zarówno pozostających w dyspozycji resortu oświaty, jak i podległych innym ministerstwom. W tym roku rozpocznie w nich naukę przeszło 30 tys. uczniów, zaś w technicznych i liceach zawodowych — 9 tys. osób.

Podobnie jak w liceach ogólnokształcących naborem zajmują się komisje rekrutacyjno-kwalifikacyjne, którym należy przedłożyć świadectwa, karty informacyjne, i które przeprowadzają z kandydatami rozmowy. W przypadkach, gdy nie dostarczą one właściwej porcji wiadomości, dodatkowo uczniowie będą testowani.

Jak przewiduje krakowskie Kuratorium Okręgu Szkolnego, tłoczno będzie w technikach: łączności, hotelarskim, samochodowym. Tradycyjnie ilość zgłoszeń dwukrotnie przewyższa w nich możliwość przyjęć. Również zgodnie z niepisaną tradycją dziewczęta starają się o miejsca w liceach ekonomicznych, szkołach gastronomicznych, spożywczych, gdzie pleć słaba stanowi ok. 90 proc. uczniów. Natomiast w placówkach przygotowujących do zawodów mechanicznych, elektrotechniki, mechaniki kierowcy pojazdów samochodowych — każda dziewczyna sąsiadować będzie z trzema kolegami.

W trakcie nauki szczególne preferencje przysługujące będą oczywiście uczniom szkół zasadniczych, przygotowujących specjalistów dla galezi gospodarki specjalnie czekających na pracowników (np. szkół kształcących w zawodach budowlanych, górniczych, rolniczych). Ich wychowaniem w pierwszym rzędzie przysługują miejsca w internatach i stypendia. (woj)

Szczepimy psy

W poniedziałek 21 bm. od godz. 9-15 mieszkańcy TYŃCA powinni zgłosić się ze swymi psami w punkcie szczepień, zorganizowanym w zabudowaniach ob. J. Józefowicza (Tyńca 251). We wtorek 22 bm. przypada termin szczepienia psów z terenu PRZEWÓZU (Przewóz 135, zabudowania ob. A. Piernika, godz. 9-15). Jako ostatnie szczepione będą psy z Ostkoćm — w środę 23 bm. między godz. 11 a 18 w siedzibie Kółka Rolniczego przy ul. Bieżanowskiej 37.

Przez ZMP-owców zbudowana przed laty Nowa Huta spłaca swój dług kolejnemu priorytetowemu obiektowi hutniczemu, Hucie Katowice. Młodzieżowy patronat objęło nad dostawami konstrukcji dla potężnego kombinatu powstającego między wsiami Tworzeń i Łosień. HIL jest bowiem na tym etapie głównym dostawcą wsadu do walcownic śląskich, produkujących konstrukcje. Jest to jak gdyby wstęp do znacznie trudniejszego okresu gdy krakowska huta zacznie dostarczać elementy maszyn i urządzeń śląskiemu kółkowi. Hasło „NOWOCZESNOŚĆ” — realizuje kopalnia w Wesołej, w której w stu procentach zmechanizowane zostały procesy urabiania i ładowania węgla

Z DNIEŃ 20. IV. 1975 R. wprowadza się następującą zmianę w komunikacji tramwajowej — linia nr 3 zostaje skierowana na stałą trasę przez ul. Boh. Stalingrada — Most Powstańców Śląskich.

poprzez zastosowanie kombinatów węglowych. Jest to zresztą jedna z największych kopalń węgla kamiennego.

EKSPORT — to Stocznia Gdańska, której młodzież patronowała budowie 100 statków, z których 70 pływa pod banderami różnych krajów.

Wreszcie **BEZAWARYJNOŚĆ.** To przede wszystkim sprawa ZMS-owców łódzkich.

Przedstawiciele wszystkich zakładów leninowskich spotykają się właśnie dzisiaj w Hucie im. Lenina, występującej tym razem w roli gospodarza. Odbędzie się tutaj jedna z cyklu konferencji ideologicznych ZMS, pod hasłem: leninowska koncepcja związku młodzieży. Spotkanie jest zarazem okazją do corocznej oceny wyników akcji 4x Lenin. Podczas uroczystości srebrną Odznakę im. Janka Krasińskiego udekorowany zostanie szef Zarządu Zakł. ZMS Zakładu Remontów Hutniczych, a młodzieży hutnicy otrzymają legitymacje ZMS nr 499, 500 i 501. (BR)

Niech dziecko wszędzie ma przyjaciół

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci to znaczy w naszym regionie 48.143 osoby zrzeszone w 1375 kółach w miastach (566 kół) i wsiach (809 kół). To znaczy 62 świetlice i 223 place zabaw, 165 dziecińców wiejskich, 519 placówek kolonijnych, zorganizowanych w ub. roku: spędziło w nich wakacje 23.261 dzieci. To jest 9 Kół Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski, których staraniem zorganizowano 8 kolonii zdrowotnych dla 535 dzieci, uruchomiono pierwsze ośrodki dziennego pobytu dla tychże dzieci przy ul. Sławkowskiej 18 i w os. Stalowym w N. Hucie, a także oddział przedszkolny w nowohuckim Przedszkolu nr 100.

Działający od 16 lat Ośrodek Adopcyjny TPD — mimo nieustannych trudności lokalowych — wytrwale kontynuował działalność, doprowadzając w ub. roku do 73 adopcji, przygotowując 50 dalszych rodzin do przypięcia sieroty.

TPD przeznaczyło na swą działalność w 1974 roku 16.431 tys. zł.

„Niech każde dziecko wszędzie ma przyjaciół” to jedno z haseł, które stanowiło myśl przewodnią działalności organizacji, i obowiązuje w dalszej działalności, której program będzie w niedzielę przedmiotem obrad prezydium Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. (n)

... od jakiegoś czasu w sklepie „Kurczak” przy ul. Kazimierza Wielkiego nie można dostać tak poszukiwanych podrobów? (W)

Rozmowy przy herbacie

Łatwiej zapobiegać niż leczyć

Znacznie łatwiej jest zapobiec wielu chorobom niżli później je leczyć, dlatego w medycynie tak niezwykle ważną jest profilaktyka i stąd tak ogromną rolę do spełnienia mają stacje sanitarno-epidemiologiczne.

W pojęciu ogółu społeczeństwa San-Epid zajmuje się sprawami żywności, żywienia, zwalczaniem chorób zakaźnych, nadzorem nad czystością wód, hoteli, stołówek czy restauracji, tymczasem nie mniej ważnymi dziedzinami jego działania są sprawy związane z higieną pracy i oświatą zdrowotną. O tej ostatniej chciałbym mówić przede wszystkim ze względu na to, że właśnie tą dziedziną się zajmuję — mówi mgr **LESZEK OLSZEWSKI** — pracownik Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej dzielnicy Krowodrza.

— Rzeczywiście o zagadnieniach oświaty zdrowotnej prowadzonej przez służbę sanitarną jakos o tej porze niewiele się mówiło. Czy efekty tej pracy są widoczne na co dzień?

— Oświata zdrowotna przez wiele lat była traktowana u nas dość marginalnie. Organizowano wprawdzie pre-

lekcje, odczyty, wydawano rozmaite plakaty, ale tak naprawdę to zajmowano się jedynie problematyką związaną z chorobami wenerycznymi i gruźlicą, inne sprawy traktując bardzo powierzchownie np. filmy na temat ochrony jamy ustnej, przekazywane młodzieży, zamieniały się liczbą trzech. Te same ogłady dzieci w przedszkolu, a potem te same aplikowano młodzieży szkoły podstawowej i średniej. Teraz zaczyna się w tej dziedzinie jak gdyby od nowa. Przewiduje się produkcję szeregu filmów oświatowych z tematyki o ochrony zdrowia, druk plakatów i plansz reklamowych instruujących o tym jak powinno wyglądać prawidłowe żywienie, ochrona jamy ustnej przed próchnicą itp.

— Z kim współpracujecie szczególnie blisko w dziedzinie krzewienia oświaty?

— Naszym głównym współ-



W porze „handlowego szczytu” przecisnęło się na plac jest problemem.

Stary Kleparz w tandetę przemieniony

Place targowe miasta mają kolosalne znaczenie — tu znaleźć można najświeższe, dorodne nowaliki, kupić słodki ser czy jajka „prosto od kury”. Niezależnie od tego place te nadają charakterystyczny kolorystyczny miastu. Stragany z owocami, stoły na których co rano sprzedawane rozkładają nareczy kwiatów pozwalają mieszczuchowi dostrzec, że zaczęła się wiosna, kwitną kaczęce czy pierwiosnki.

Od pewnego czasu nie sposób jednak normalnie wejść na stary Kleparz od ulicy Basztowej. Na tym najpiękniejszym krakowskim placu rozpanoszył się bowiem pokątny handelek. Przeszedłszy kilkakrotnie szpalerem, który tworzą handlarze, można mieć doskonałe rozeznanie co

atrakcyjnego sprzedają nasze sklepy uspołecznione i o czym zapomnieli centralne importowe a co wytwarzają nasi sąsiedzi zza wschodniej, południowej i zachodniej granicy.

ZABAWA W CHOWANEGO

Poświęciliśmy kilka godzin by z okien zaprzyjaźnionej instytucji obserwować jak prosperują owe „kleparskie ciuchy”. Aby dostać się na plac targowy trzeba się przecisnąć pomiędzy stojącymi rzędem kobietami, które z dużych toreb wyjmują: buty, dziecięcą odzież, biustonosze wszelkich rozmiarów i kolorów, rajstopy, perfumy, gumę do żucia, siatki, chustki, kuchenne fartuchy, peruki, bibeloty z gąbki itp. Od czasu do czasu pojawiają się domorośli artyści z płótnami, na których kwiaty są „jak żywe” a obok tłum gapiów podziwia zabawkę — marynarza wspinającego się po nitce, którego wyczynny demonstruje, głośno zachwalając, przekupując.

Tak wyglądają chwile kiedy handel odbywa się spokojnie. Jednak od czasu do czasu pojawia się sygnalizowana z daleka, budząca popłoch postać — milicjant. I oto sytuacja na placu ulega burzliwej zmianie. W przepastnych torbach znikają wszystkie oferowane artykuły a zaferowane panie oglądają np. warzywa na straganach. Sygnalizacja na ogół nie zawodzi i jeśli ktokolwiek „wpada” to tylko ma doświadczone nowicjuszeki, które o „prawdziwym handlu” nie mają zielonego pojęcia. Milicjant przechodzi i po kilku minutach, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, wszyscy są na swoim miejscu. Nawet zajmują te same „stanowiska”.



Buciki dziecięce, rajtki, majtki...

94 wysokie wygrane w Krakowskiem w loterii na Centrum Zdrowia Dziecka

To nie jest loteria — jak słusznie zauważył na wczorajszej konferencji prasowej wicewojewoda Zdzisław Wójtowicz — to jest nasz osobisty udział w budowie wspaniałego pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka. Pomnika-szpitala, jakiego jeszcze w kraju nie mamy, wielospecjalistycznego, wyposażonego w najnowocześniejsze zaplecze badawcze i hotel dla rodziców, pragnących być bliżej swych dzieci w czasie ich leczenia. Mamy w tym udział niemal: w regionie krakowskim sprzedanych zostało dotąd 812 tys. losów. Pojedyncza dziesiątka zna-

Ciekawy recital skrzypcowy

Do „złotej serii” młodych skrzypków i altowiolistów — w Krakowskiej Państw. Wyższej Szkole Muzycznej w ostatnich latach pod znakomitym kierownictwem pedagogicznym prof. Eugenii UMINSKIEJ, o nazwiskach tak dziś dobrze już znanych w Polsce i za granicą, jak Kaja Daneczowska, Zdzisław Polonek, Stefan Stalanowski, Wiesław Kwaśny, Teresa Głęboka — przybywa obecnie nowe nazwisko. We wtorek 22 kwietnia o godz. 19.30 w auli PWM przy ul. Basztowej odbędzie się oczekiwany z dużym zainteresowaniem recital dyplomowy młodej utalentowanej skrzypaczki — Lucyny Szczepańskiej. W programie: muzyka Mozarta, Paganiniego, Szymanowskiego, Francka i Kreislera; przy fortepianie towarzyszyć będzie skrzypaczka Janina Romańska. (J. Par.)

Mniejsze wrażenie wywiera placowy zbierający opłaty za prawo sprzedaży. W cenniku stawek opłat targowych tego typu handel w ogóle nie istnieje...

KONCOWE WNIOSKI

Czas wreszcie skończyć z tym co dzieje się na szeroko znanym Starym Kleparzu. Czy nie można sobie poradzić z dzikim handlem, z bezczelnością przekupniów, z przekraczaniem przepisów? Plac Kleparski jest też w pewnym stopniu wizytówką miasta. Powinien wyglądać nie tylko porządknie, lecz także pięknie. Tonąć w kwiatkach, warzywach, owocach spełniać swą ważną rolę w uczciwym zaopatrzeniu Krakowa. (J.R.)

Fot. JADWIGA RUBIS



A wszystko pod tablicą informującą o wysokości grzywny za handel.

W kilku wierszach

PRZYPOMINAMY, że czołowi artyści radzieckiej estrady piosenkarze Edward Chył i Maria Pachomienko wystąpią w poniedziałek 21 bm. o godz. 19 w sali Krakowskiej Filharmonii.

ZARZĄD KOŁA TOWARZYSTWA OPIEKI NAD MAJDANKIEM przy Spółdzielni Pracy „Tęcza” ul. Szeroka 1 organizuje w Miesiącu Pamięci Narodowej spotkanie z b. więźniarkami Majdanka i innych obozów koncentracyjnych zamieszkanymi w woj. krakowskim. Spotkanie odbędzie się 21 bm. o godz. 14 w świetlicy przy ul. Szerokiej 16.

W V WALNYM ZJEZDZIE Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, jaki rozpoczął się dziś w Warszawie, uczestniczy 35-osobowa grupa delegatów z regionu krakowskiego, pod przewodnictwem prezesa Zarz. Okr. Woj. ZOSP — wicewojewody Zdzisława Wójtowicza.

czy niewiele a w sumie daje możliwość stworzenia pięknego obiektu.

Wiele osób, które zakupiły losy ma podwójny powód do radości, niektórym udało się bowiem wygrać: 6 pralek automatycznych, 9 pralek wirówek, 6 lodówek, 5 maszyn do szycia, 38 foterek, 21 odkurzaczy, 15 sokowirówek itp.

Arged i ZURIT zapewniają, że wygrane losy można realizować we wszystkich sklepach. To jest informacja dla tych, którzy chcą jeszcze kupić losy loterii na Centrum Zdrowia Dziecka. (n)

Notowała: **BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA**

PROGRAM I Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 15.50 NURT — Pedagogika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzęta. 17.30 Echo stadionu. 17.55 RECENZJE. 18.25 KRONIKA. 18.45 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.40 Teatr TV: Światła wieczoru. 21.40 Pegaz. 22.25 Z kwiatami i z piosenką. 22.55 Dziennik. 23.10 Oferty. 23.20 Program na wtorek.

Wtorek

1.30 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. 7.00 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 9.00 Bel Ami — film ser. ang. (kol.). 10.00 Język polski kl. II lic. 10.40 Córka poczmistrza — film radz. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 14.30 TV Technikum Rolnicze — Chemia. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Ponad niebo — film. 17.10 Przygoda — film dok. 17.55 STUDIO TV MŁODYCH. 18.15 KRONIKA. 18.35 Przypominamy, radzimy. 18.40 Sezam. 19.00 Przed kamerą kamerale. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Córka poczmistrza — film prod. radz. 21.25 Interstudio. 22.10 Mikis Theodorakis. 22.55 Dziennik. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.15 Program na środa.

Środa

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 7.00 TV Technikum Rolnicze — Chemia. 10.00 Fizyka kl. VII. 10.30 Inżynier z tajgi — film ser. radz. 12.00 Chemia kl.

VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 14.40 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy. 15.15 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy. 15.50 NURT — Nauczanie początkowe matematyki. 16.20 Program dnia. 16.25 Dziennik. 16.35 Dla dzieci: Ekran przyjaźni. 17.20 Informacje — towary — propozycje. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.40 Poligon. 18.05 KRONIKA. 18.25 Inżynier z tajgi — film radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Aleksander Newski — film radz. 22.05 Jubileusz ONZ. 22.35 Recital Heleny Vondraczkowej. 23.05 Dziennik. 23.20 Wiadomości sportowe. 23.35 Program na czwartek.

Czwartek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 7.00 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 7.50 TV Kurs Informatyki. 8.45 Colombo — film prod. USA. 10.00 Historia kl. VI. 11.05 Język polski kl. VII—VIII. 11.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 14.30 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt. 15.05 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Bratkiem. 17.40 Anatomia sukcesu — garnitury z Bytomia. 18.20 KRONIKA. 18.40 Przypominamy, radzimy. 18.45 Pamięć serca — rep. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Colombo — film prod. USA. 21.35 Czym żyje świat. 22.05 W lirycznym nastroju. 22.40 Dziennik. 22.55 Wiadomości sportowe. 23.05 Program na piątek.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 7.00 TV Technikum

Tygodniowy program TV

od 21 IV do 27 IV 1975 r.

Niedziela

6.25 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 6.55 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa. 7.25 TV Kurs Rolniczy. 8.00 Przypominamy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Wiadomości sportowe. 8.55 Program dnia. 9.00 Teleranek. 10.30 Antena. 10.50 Portret Picassa — film dok. 11.30 Droga przez pustynię — rep. 12.10 Dziennik. 12.30 Horyzonty. 13.05 O miłości, o młodości — śpiewa Dana Lerska. 13.35 Radar. 13.50 PIORKIEM I WEGŁEM. 14.15 Dla dzieci: Znać? — to posłuchajcie. 14.50 Nie tylko dla pań. 15.20 Losowanie Toto-Lotka. 15.35 Wielka Gra. 16.30 Lekcja Pegaza. 16.45 Refleksje obywatelskie. 17.00 Tele-Echo. 18.00 Sprawozdanie magazynu sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 Bel Ami — film ser. ang. 21.10 Sam na sam. 22.20 Informacyjny magazyn sportowy. 23.05 Program na poniedziałek.

PROGRAM II Poniedziałek

16.55 Program II proponuje. 17.05 Dzień ukraiński w TVP. 17.10 Ukraina dziś — magazyn aktualności. 17.40 Czarodzieje Niekłaski. 18.40 Studio przebojów. 19.00 Dla dzieci: Sobótka. 19.30 Studio-2.

19.30 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.30 Studio-2.

Wtorek

17.00 Program dnia. 17.05 Język angielski. 17.35 Zagraniczny film dokumentalny. 18.15 Ludzie nauki. 18.45 Decyzje piętnastolatków. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Pejzaz sereem malowany. 20.55 Cześć chłopska Armii Ludowej. 21.15 Wrocławskie spotkanie z piosenką. 21.45 „24 godziny”. 21.55 Miniatura Dramatyczna: Antoni Czechow — tragik mimo woli. 22.20 Język niemiecki. 22.45 Program na środa.

Środa

16.40 Program dnia. 16.45 Język francuski. 17.15 W bratniej współpracy. 17.45 Koncert w Theatre des Champs Elysees. 18.20 King Miniatur. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.50 U wrót i u szczytu sławy — pr. TV ZSRR. 21.20 „24 godziny”. 21.30 Dziecko w świetle dorosłych. 22.05 NURT — Nauczanie początkowe matematyki. 22.35 Język angielski. 23.05 Program na czwartek.

Czwartek

16.50 Program dnia. 16.55 Język rosyjski. 17.25 Jak patrzeć na dzieło sztuki. 17.55 Studio TV młodych. 18.25 Moment Musical — piosenki poetyckie Joanny Kulmowej. 19.10 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Do-

branoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Tawerna pod Różą Wiatrów — pr. publ. 20.50 „24 godziny”. 21.00 Język francuski. 21.35 Cichy Don — film radz. 23.00 Program na piątek.

Piątek

17.10 Program dnia. 17.15 TV Kurs Informatyki. 18.05 Język niemiecki. 18.30 Szlakiem walki. 18.45 Czołowiek i przyroda. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ścieżka zdrowia. 20.35 „Piotruś i wilk” — bajka muz. S. Prokofiewa. 21.00 „24 godziny”. 21.10 Drogi mężczyzny — film prod. CSRS. 22.40 Język rosyjski. 23.10 NURT — Psychologia. 23.40 Program na sobotę.

Sobota

13.50 Program dnia. 13.55 Transmisja meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: Szombierki (Bytom) — Śląsk (Wrocław). 15.55 Estrada literacka. 16.45 Ocalić od zapomnienia. 17.15 Mało znane utwory Chopina. 17.40 Spotkania ze sztuką. 18.25 Z kamerą przez świat. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Objeżdżamy to jeszcze raz. 21.50 „24 godziny”. 22.00 Wieczór autorów. 23.30 Program na niedzielę.

Niedziela

13.30 Program dnia. 13.35 Spotkanie z Warszawą. 14.05 Koncert symfoniczny WOSPRITV. 15.15 Militaria — obronność — nowoczesność. 15.45 Sport i zabawa. 16.45 Świat — obcy — polityka. 17.15 Pieśni Gruzji. 17.50 Zenia. Zentekka i Katusza — film prod. radz. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Estrada poetycka. 20.50 Złoty słow. 21.25 Cena sukcesu — film fr. 22.20 A KTO CZAJU NIE WYPJE — program muz.-rozrywkowy. 23.05 Program na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

19

KWIEŹNIA

SOBOTA

Adolfa Tymona

20

KWIEŹNIA

NIEDZIELA

Czesława Agnieszki

Teatry

Sobota

Słowackiego 19.15 Ostatni (Góscinny występy Państw. Moskiewskiego Akademickiego Teatru („MCHAT”) im. M. Gorkiego z Moskwy). Modrzejewskiej 19.15 Dziady. Kameralny 19.15 Kłik-Kłak. 22 Scena Forum „Teoria śmiechu”. Bagatela 15.00 Rumcajsie Rozbojniku. 19.30 Okapi. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Operetka (Lubicz 40) 19.15 Róża Stambulu. Kawiarnia Literacka 22. Kabaret „Frant” (Impreza zamkn.). „erf 66” (pl. Wolnica 1) 20 Wytlumacz mi stary. Teatr Kolejarski (Bocheńska 5) 19 Krowoderskie zuchy. Filharmonia 18.30 Koncert.

Niedziela

Słowackiego 19.15 Sprawa Dantonów. 14 Hrabina. Modrzejewskiej 19.15 Dziady. Kameralny 16 Kopeć. 19.15 Kłik-Kłak. 22 Scena Forum „Teoria śmiechu”. Bagatela 19.30 Okapi. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Groteska 17 Cucurbita story. Regionalny (Filipa 6) 19 Jak pragnę czkawki. Kawiarnia Literacka 22. Kabaret „Frant”. „erf 66” (pl. Wolnica 1) 20 Wytlumacz mi stary. Teatr Kolejarski (Bocheńska 5) 15 i 19 Krowoderskie zuchy.

Kina

Sobota

Kijów 16.30, 19.45 — seans zamkn. Potop cz. II (pol. b.o.). Uciecha 18, 19, 21.45 Złoto dla zuchwałych (USA-jug. b.o.). Warszawa 16.15 Polska gola! (pol. b.o.). 18, 20.15 Człowiek w dziczy (USA 1.15). 22.30 Alfredo, Alfredo (wl. 1.18). Wolność 16, 18, 20.15, 22.15 Aresztujcie cię przyjacielu (ang. 1.15). Apollo 15.45, 18, 20.15 Los generała (ZSRR b.o.). Wanda 18, 18. Koniec wakacji (pol. b.o.). 20 To ja zabijem (pol. 1.15). Sztuka 15.30, 18, 20.30 Miłość i anarchia (wl. 1.18). M. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Wybawieniem będzie śmierć (1.13). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Mania wielkości (fr. b.o.). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17. Bulit (USA 1.15). Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.30 Trup w każdej szafie (CSRS 1.15). 17.30, 19.30 Czyste niebo (ZSRR b.o.). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka; 18, 20, 22 Incydent (USA 1.18). Podwawelskie (Kamandorów 21) 16, 18 Old Surehand (jst. b.o.). Tęcza (Praska 52) 17, 19 Francuski łącznik (USA 1.15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Kiedy legendy umierają (USA b.o.). Wisła (Gazowa 21) 16 Dowódca armii (radz. b.o.). 18, 20 Jedna z tych rzeczy (dni. 1.18). Kultura (Rynek Gl. 27) 18 Aleksander Newski (radz. b.o.). Wiedza (Rynek Gl. 27) 18 Daleka wyspa Kunaszv (radz. b.o.). ZZZ (Prokocim) 19 Lobuz (fr. 1.15) Mikro (Dzierżynskiego 5) 16, 18, 20 Dr Popaul. Dom Zolnierza (Lubicz 48) 15 Pięć łatwych utworów (USA 1.

15). Rotunda (Oleandry 1) 17 Mayerling (fr.-ang. 1.15). Związkowiec — studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Noc amerykańska (fr. 1.15).

Kina w Nowej Hucie

Świt 15.45, 18, 20.15 Nie unikniesz przeznaczenia (fr. 1.15). M. Sala 15.30, 18.30 Romeo i Julia (ang. 1.15). Światłow 15.45, 18, 20.15 Podwodna odyseja (kanad. b.o.). M. Sala 15, 17.30, 20 Cenny łup (fr. 1.15). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Komandosi (wl. 1.15).

Niedziela

Kijów 16.30, 19.45 Potop cz. II (0.45, 1.15 seans zamkn.). Uciecha 18, 19, 21.45 Złoto dla zuchwałych. Warszawa 11, 12.45, 14.30, 16.15 Polska gola!; 18, 20.15 Człowiek w dziczy. Wolność 12.15, 16, 18, 20.15 Aresztujcie cię przyjacielu. Apollo 10, 12.30 w drodze na Kasjopeję (ZSRR b.o.). 15.45, 18, 20.15 Kobieta z lancetem (ZSRR b.o.). Wanda 10, 12.15, 20 To ja zabijem; 14, 16, 18 Koniec wakacji. Sztuka 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Miłość i anarchia. M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Wybawieniem będzie śmierć. Wrzós 15.45, 18, 20.15 Mania wielkości, 13 Pułapka na generała (jug. 1.15). Zuch 15, 17, 19 Bullit. Maskotka 12.15, 15.30 Śmierć Indianina (rum. b.o.). 17.30, 19.30 Czyste niebo. Podwawelskie 14, 16, 18 Old Surehand. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. Tęcza 15, 17, 19 Francuski łącznik. Ugorek 15, 17, 19 Kiedy legendy umierają. Wisła 13, 16 Dowódca armii; 18, 20 Jedna z tych rzeczy. Kultura 15.45, 18, 20.15 Czapajew (radz. b.o.). Wiedza 11 Zestaw bajek radzieckich. ZZZ 19 Lobuz (fr. 1.15) Mikro 19 Buliczka (pol. b.o.). 16, 18, 20 Dr Popaul. Dom Zolnierza 16, 18, 20 Nie ma róż bez ognia (pol. 1.15). Rotunda 14, 17 Mayerling. Związkowiec — studyjne 15.45, 18, 20.15 Noc amerykańska (fr. 1.15).

Program dla dzieci

Wrzós 11, 12, Zuch 14, Maskotka 10.15, 11.15, Podwawelskie 11, 12, Ugorek 11, 12, 13, Wisła 11, 12, Dom Zolnierza 12.30.

Kina w Nowej Hucie

Świt 13 Winnetou w Dolinie Śmierci (jug. b.o.); 15.45, 18, 20.15 Nie unikniesz przeznaczenia. M. Sala 15.30, 18.30 Romeo i Julia. Światłow 11.15 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III; 15.45, 18, 20.15 Podwodna odyseja. M. Sala 15, 17.30, 20 Cenny łup. Sfinks 16, 18, 20 Komandosi.

Program dla dzieci

Sfinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Sobota-Niedziela

Wawel-komnaty (sob. niedz. 9-14.15). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topologia 5; Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Scenogr. 30-lecia cz. II (sob. 9-14, niedz. 9-16). Krzyżostory, Rynek Gl. 35: Motywy krakowskie w twórczości W. Chomicza (sob. 9-14, niedz. 9-16). Franciszkańska 4: Folklor wsi

podkrak. w malarstwie (sob. 9-14, niedz. 9-16). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. niedz. 10-16). Dom Matejki, Florianska 41: Szkice kompozycyjne do obrazów hist. z lat 1874-1876 (sob. 10-16, niedz. 9-15). Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. archywalne ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. Wachlarz i tabakiera „Maksymilian Giermski 1849-74” (sob. niedz. 10-16). Archeologiczne, Poselska 3: Błazzeria i plastyka. Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej. Światłow z Wolina (sob. niedz. 10-14). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (sob. niedz. 10-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Wyst. malarstwa „Salon Wiosenny” (sob. niedz. 10-15). Galeria Prymat, Łobzowska 3: Grand Prix Plakatu 74 (sob. 9-19, niedz. 9-18). Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Grafika W. Krzywickiego (sob. 11-18, niedz. 9-18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. posmiertna K. Pochwalickiego (sob. niedz. 11-18). TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo Fr. Czekaja (sob. niedz. 11-18). Rydlówka, Tetmajera 28 — nieczynne. Kopalinia Soli, Wieliczka (codz. 8-18).

Dyżury

Sobota

Chir., Chir. dzieci, Neurol., Urol., Okulist.: os. Na Skarpie. Laryng.: Kopernika 23a. Pogot. Ratunk.: Ślemierzkowa 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55. Podgórze 625-50, 657-57. Grzegorzki 209-01, 205-77. Pogot. MO tel. 07. Telefon Zaufania 371-37 (16-22). Dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. 9-18). Straż Poż. 08. Pomoc Drogowa PZMO Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15). Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 238-25, Tarnów 59-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15). Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 535-88, 228-56. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11. Pogot. Ratunk. 422-22. Straż Poż. 433-33. Dyżur pediat. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 895-15. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty). 203-22, 203-42, 584-23, 230-19. Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalina 13, tel. 578-09 (codz. 9-18). Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 593-43, 598-86 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30).

Niedziela

Chir., Neurol.: Prądnicka 35/37. Chir. dzieci: Prokocim, Urolog.: Grzegorzka 18. Okulist.: Witkowiec, Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Sobota — Niedziela

Rynek Gl. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta — Centrum A, bl. 3 (tlen).

Radio

PROGRAM I Sobota

15.25 Transm. międzyn. meczu o Puchar Europy Polska — Włochy. 17.20 Sobotnio-niedzielné wydanie Radiokuriera 18.00 Muzyka i Aktualności. 18.25 Nie tylko

dla kierowców. 18.30 Nowe piosenki radzieckie w wykonaniu polskich solistów. 19.10 Transm. z Düsseldorfu z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie: ZSRR — Szwecja. 19.35 Orkiestra Henryka Debiacha. 19.45 Z księgarskich wtytni. 20.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21.43 Z archiwum jazzu. 22.15 Mikrocit wieczoru — Josif Kobzon. 22.30 Sobotnia dyskoteca. 23.05 Korrespondencja z zagranicy. 23.10 Sobotnia dyskoteca.

Niedziela

0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11-5.00 PROGRAM NOCNY Z ROZGŁOSNI PR W OPOLU. 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Po jednej piśnience. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 (15.45-15.55) Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci. Młodzieży. Legenda o warszawskim bazyliżku — słuch. W. Chotomskiej. 10.25 Lista przebojów. 11.00 Niedzielnia Musicorama. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Melodie z radzieckich filmów. 12.45 Muzyka ludowa. 13.00 Tropami ludzi i piśni. 14.00 Recital z pauzą — Ewa Demarczyk. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — Studio Współczesne: „To wszystko, wysoki sędzie” — słuch. J. Abramowa. 16.45 Gwiazdy jazzu. 17.15 Sobotnio-niedzielné wydanie Radiokuriera. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.08 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.30 Dobranoc. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 Śpiewają Jerry Goodman i Jan Hammer. 20.40 Spotkanie z pisarzem — Adolfem Rudnickim. 21.00 Rena Rolska — zaprasza. 21.30 Radio-forum. 22.00 Koncert wielkich orkiestr smyczkowych. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 23.20 Z płyt grupy „Pink Floyd”.

PROGRAM II Sobota

Dzienniki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.25, 21.30, 23.30. 17.00 Na krakowskie antenie nasze troski nasze wnioski. 17.15 Fel. W. Zechentera. 17.25 „Po Słowackiej stronie”. 17.50 Melodie rozrywkowe. 18.00 Kultura poza sprawozdaniem. 18.40 Radiolatarnia czyli przewodnik popularnonaukowy. 19.00 W. A. Mozart: 12 Wariacji G-dur na temat arietki „La Bergere Colimene” wyk. Dawid Ojstrach — skrzypce, Frieda Bauer — fortepian. 19.15 28 lekcja języka francuskiego. 19.30 Matysiakiowie. 20.00 Nowa muzyka naszych przyjaciół. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Na organach katedry w Oliwie gra Herbert Collum. 21.00 Przegląd filmowy — Kamera. 21.15 M. Rakow — Sonata F-dur na obój i fortepian. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Barok dla wszystkich. 22.30 Radiokabaret. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Śpiewa Lidia Dawidowa.

Niedziela

5.35 Zapraszamy do Warszawy — aud. słowno-muz. 6.16 Mosaika polskich melodii ludowych. 6.55 Wiadomości sportowe. 6.40 Muzyka popularna. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach — „Raz kocham śmierć”. 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel. lit. Al. J. Wierzykowski. 8.35 Radioproblemy. 8.45 „Co słychać?” — poranne informacje i melodie. 9.10 Poranek literacko-muzyczny. 10.30 Koncert życzeń. 11.09 Pr. z Rzeszowa. 12.05 Na południe od Czantorii. 12.35 Czy znasz te książki? — zagadka literacka. 13.00 Odtworzenie fragm. koncertu inauguracyjnego Dekady

Kultury Radzieckiej. 14.00 Program z dywanikiem. 15.05 Arie operowe. 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Wspólne drogi”. „Marynarz Kapitolina” — słuch. S. Gieorgiewskiej. 16.15 Z księgarskich wtytni. 16.30 Koncert chopiński z nowych nagrań Belli Danowskiej. 17.00 Wyniki Lajkonika. 17.01 Pisarz, książka, życie. 17.11 Muzyczny Kogel-Mogel. 17.30 Zespół Dziewiatka — Z humoru i satyry radzieckiej. 18.00 Koncert radzieckich zespołów piśni i tańca. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Światło i cień na tej samej górze” — słuch. pow. Dżingisa Ajmatowa „Zegnar Gulgary”. 20.10 Recital skrzypcowy Dawida Ojstracha, przy fortepianie Władimir Jampolski. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Polska muzyka współczesna. 21.50 Miniatury skrzypcowe. 22.00 Powtórzenie wyników Lajkonika. 22.01 Krakowskie aktualności sportowe. 22.15 Pr. z Rzeszowa. 22.30 Osiągnięcia światowej fonografii. 23.05 Al. Borodin — Kwintet fortepianowy c-moll.

PROGRAM III Sobota

17 Ekspres przez świat. 17.05 „Akropolis” — odc. pow. J. Putramenta. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 „Dam ci serce, które mam” — rep. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia — A. Moravia: „Raj”. 19.30 Ekspres przez świat. 19.35 Zapraszamy do trojki — m. in. słuch. „Dobry uczynek” wg A. Awereczki. 21.50 Opera tygodnia — R. Wagner: „Tannhäuser”. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazdy

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w KRAKOWIE, ul. WAWRZYŃCA 13

ogłasza WPISY chłopców

do PRZYAKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
w KRAKOWIE przy ul. WĄSKIEJ 7.

Przyjmowani, bez egzaminów wstępnych, do klas pierwszych, w roku szkolnym 1975/76, będą kandydaci do zawodu:

● MECHANIK KIEROWCA.

Uczniowie otrzymują:

wynagrodzenie miesięczne ♦ w klasie pierwszej — 300 zł miesięcznie ♦ w klasie drugiej — 500 zł miesięcznie ♦ w klasie trzeciej — 6,20 zł/godz. ♦ plus premia regulaminowa ♦ odzież ochronną i roboczą ♦ bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej oraz sezonowymi liniami pozamiejskimi („linie zielone”) ♦ wszystkie świadczenia socjalne i bytowe jak pracownicy MPK ♦ samochodowe prawo jazdy kat. „B” plus „C”.

Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentom możliwość dalszego kształcenia się w wieczorowym technikum dla pracujących.

Kandydat winien przedłożyć:

podanie z określeniem zawodu ♦ życiorys ♦ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej ♦ kartę informacyjną ♦ kartę zdrowia wystawioną przez lekarza szkolnego ♦ cztery zdjęcia ♦ dowód osobisty ojca lub matki (opiekuna).

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje zapisy Zakład Usług Socjalnych i Szkoleniowych MPK Dział Szkolenia w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22 — telefon 386-45.

Uwaga

uczniowie klas VIII szkół podstawowych!

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
„INSTAL” — KRAKÓW
31-148 KRAKÓW, ul. HELCŁÓW 19

przyjmuje zgłoszenia i wpisy

do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w atrakcyjnych zawodach:

- MONTERA rurociągów przemysłowych — nauka trwa trzy lata
- MONTERA instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych — nauka trwa dwa lata, z uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji montera instalacji sanitarnych, centralnego ogrzewania i spawacza.

Nauka rozpocznie się 1 września 1975 roku.

Zajęcia praktyczne odbywać się będą przez 3 dni w tygodniu, a w pozostałych 3 dniach uczeń będzie uczęszczał na zajęcia teoretyczne do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 — w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 235.

Uczniowie przysługują następujące świadczenia:

- wynagrodzenie miesięczne:
 - monter rurociągów przemysłowych:
 - ♦ klasa pierwsza — 250 zł
 - ♦ klasa druga — 420 zł
 - ♦ klasa trzecia — około 880 zł plus 25 proc. premii
 - monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych:
 - ♦ klasa pierwsza — 520 zł
 - ♦ klasa druga — 600 zł plus 25 proc. premii
- bezpłatny mundur szkolny wraz z dodatkami, o wartości około 2.000 zł oraz ubranie i obuwie robocze
- bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok szkolny
- możliwość bezpłatnego zakwaterowania.

Absolwentom Przedsiębiorstwa zabezpiecza dobrze płatną pracę na terenie miasta Krakowa, województwa krakowskiego, katowickiego, kieleckiego, szczecińskiego, gdańskiego i za granicą — w takich krajach jak: ZSRR, NRD, Austria, Kongo.

Warunki przyjęcia (bez egzaminu):

- ukończenie klasy VIII szkoły podstawowej
- wiek 15—16 lat w zawodzie montera rurociągów przemysłowych
- wiek 16 lat w zawodzie montera instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych
- dobry stan zdrowia.

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie podpisane przez kandydata i rodziców w 2 egzemplarzach
- życiorys w 2 egzemplarzach
- metrykę urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu
- informacyjną kartę zdrowia ze szkoły podstawowej
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- opinię ze szkoły podstawowej
- trzy fotografie, podpisane na odwrocie.

Podania przyjmuje i szczegółowych informacji udziela codziennie, prócz sobót, w godzinach 8—12, Samodzielna Sekcja Szkolenia Zawodowego:

- Kraków, ul. HelcłóW 19 — telefon 322-44
 - Kraków, ul. Lagiewnicka 48 — telefon 612-26
- oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 4
— w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 235, telefon 746-69.

Praca

PRZYJME opiekunkę do dziecka (może być studentką), na 30 godzin tygodniowo. Warunki bardzo dobre. — Zgłoszenia: ul. Pędzichów 11/4, godz. 16—20. g-64358

DWIE panienci, po szkole podstawowej, najchętniej z okolic Przegorza — przyjmie do paczkowania Kutymba, Kraków — Łagiewniki Sucha 5, godz. 8—13. g-64297

FREZERA narzędziowego poszukuje. Praca stała. — Warsztat mechaniki precyzyjnej — Kraków, Friedleina 20, tel. 344-52.

MALŻENSTWO lekarskie poszukuje pilnie dochodzącej opiekunki do dziećmiomiesiecznego dziecka. Kotłarska 9/46.

ZATRUDNIĘ kobietę do sprzątania domu jednorodzinnego. Może być pólata. Warunki bardzo dobre. Oferty 63731 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACOWNIA stołarska — przyjmie solidnego czeladnika i ucznia. Jedrzejowski, Kraków, Limanowskiego 37.

UCZENNICE do praktyki fryzjerskiej przyjmie. Jannina Pajerska, Gołębia 5.

PRZYJME gospośnię — pomoce do 3 osób na 8 godzin dziennie, od 1 maja. Warunki bardzo dobre. — Nowa Huta — Bieńczyce, os. Strusia, bl. 18, m. 102.

Nauka

FIZYKA, matematyka — języki obce — do egzaminów wstępnych przygotowujemy — lekcji udzielamy. Zgłoszenia: mgr Czek — Rakowicka 6/8, godz. 13—19. g-64424

Kupno

BONY PeKaO kupię. — Oferty 64191 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BŁOK silnika Zastava 750 lub silnik do remontu — pilnie kupię. Oferty 64303 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2

MASZYNE walizkowa do pisania — kupię. — Tel. 459-83. g-64299

BONY PeKaO na samochód kupię. Oferty 64206 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2

CITROEN BL 11 lub Volkswagen mikrobis — kupię. Oferty 64223 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Trabant 601 — najchętniej combi, może być po wypadku — kupię. Tel. 619-06, godz. 15—20. g-64011

Sprzedaż

FIAT 600 sprzedam. Nowa Huta, — Kazimierzowskie 7/125. g-64403

CMENTARZ Rakowicki! Miejsce wieczyste sprzedam. Oferty 64151 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRASE mimosrodową — 25 ton — sprzedam. Tel. 743-97. g-64393

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL — 3”

Kompleksowy Wykonawca Rejonu Walcowni Dużej w Hucie „Katowice”
Generalny Wykonawca Budowy Huty im. Lenina

przyjmuje do pracy:

- inżynierów budowlanych, z uprawnieniami, na stanowiska kierowników budów
- majstrów budowlanych
- kierownika Działu Zatrudnienia i Plac dyspozytora
- inżynierów i techników budowlanych, z długoletnim stażem pracy
- inspektora BHP
- cieśli
- murarzy-tynkarzy
- elektromonterów
- betoniarzy
- ślusarzy-spawaczy
- robotników budowlanych.

Przedsiębiorstwo zapewnia na budowie Huty „Katowice” warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie — (II tabela plac) oraz dodatek do plac zasadniczych.

Pracownikom zamiejscowym przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie. — Praca w systemie akordu zryczałtowanego.

Zapewnia się

— odpowiednie warunki socjalno-bytowe: hotele, kwatery prywatne, opiekę lekarską, codzienny bezpłatny posiłek regeneracyjny, możliwość zdobycia zawodu, lub podwyższenia kwalifikacji.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Kraków-Nowa Huta, Kombinat, telefon 423-39. — Dojazd tramwajem nr 4 i 16 do końcowego przystanku „Walcownia”.

VELOREX sprzedam. Cena 7000. — Oferty 64319 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2

SYRENA 104 sprzedam. — Tel. 400-60, wewn. 193 — wieczorem.

TAKSOMETR Poltax 1 — sprzedam. Stoki 23a/26.

FIAT 125 p. — rok 1972, (wrzesień) — sprzedam. — Kraków — Słowackiego 13d/12, godz. 15—18.

SKÓRZANY — damski płaszcz — sprzedam. Tel. 502-81. g-64371

PRACTICA Super TL Ex pandor, kask „Perfekt” — (NRD) — sprzedam. Tel. 447-60, wewn. 224.

PUDELKI miniaturowe — czarne — sprzedam. Kraków, ul. Józefińska 31/L.

RUSZTOWANIE drabino-wo — długiowce, kompletne — sprzedam. — Tel. 600-48, po godz. 17.

MAGNETOFON ZK 246 stereo, okres gwarancji — sprzedam. Cena 8500 zł. — Rydla 9/22.

„ZUK” skrzyniowy, fabrycznie nowy, gwarancja sprzedam. Zgłoszenia: Dudek, Ujście Jezuckie, 33-260 Gręboszów, woj. krakowskie.

SAMOCHOÓD marki Warszawa, rok prod. 1972 — sprzedam. Wieliczka, os. Sienkiewicza 12/41.

RODOWODOWE owczarki niemieckie (szczeniaki) — sprzedam. Serek, Tyniecpodgórk 161 lub tel. 391-07.

PSA bernarda sprzedam. Tel. 405-46.

WARSZAWA M-20 tania sprzedam. — Zgłoszenia: Kraków, Wiślna 22/25, w godz. 15—18.

FIAT 126 p. odbiór w II kwartale 1975 — sprzedam. Tel. 366-17, po godz. 16. g-64322

BOKSERA 8-miesięcznego, przegowanego, z rodowodem — sprzedam. — Tel. 272-33 lub oferty 64562 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2

SPRZEDAM wózek inwalidzki pokojowy, rogi jelenie sześciolatek (odstrzał), telewizor „Neptun”, chustki włóczkowe, fotel — krzesło renesansowe oraz fotel składany 1-osobowy. — Zgłoszenia: tel. 628-64, w godz. 19—20.

Lokale

OLKUSZ! M-3 superkomfortowe, telefon, zamienie na Kraków lub Nową Hute. Oferty 64306 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE — 2 pokoje, jasna kuchnia, 1 p., 55 m², przy ul. 18 Stycznia, zamienie na 2 garsoniery superkomfortowe. Oferty 64413 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWA — duża garsoniera do wynajęcia na okres 3 lat. — Czysn z góry. — Oferty 64401 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania (garsoniery) w centrum, na okres 6 miesięcy. — Czysn płatny z góry. — Oferty 64379 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania własnościowe M-3. superkomfortowe, zamienie na jedno 3-4-pokojowe. — Oferty 63974 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje garsoniery lub pokoju na okres kilku miesięcy. — Czysn do uzgodnienia. — Tel. 201-93, w. 28, w godz. 8—15.

MALŻENSTWO poszukuje garsoniery na okres 1—2 lat. Oferty 64231 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo — Amerykanie, poszukuje 2-pokojowego, superkomfortowego mieszkania, na 6—12 miesięcy, począwszy od sierpnia lub września. Oferty 64236 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE komfortowe małe mieszkanie własnościowe. — Posiadam konto PeKaO. Oferty 64617 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCY pilnie poszukuje pokoju. — Oferty 64477 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pokoju w Krakowie lub okolicy. — Oferty 64459 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3 POKOJE superkomfortowe, okolica Rynku Głównego, zamienie na dwa samodzielne mieszkania. Oferty 64506 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie — czteropokojowe, własnościowe, superkomfortowe, w centrum Krakowa. — Oferty 64544 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDIUM małżeństwo poszukuje garsoniery, pokoju, na okres 2—3 lat. — Oferty 64578 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia pokój z kuchnią na okres półtora-roczy, w centrum Krakowa. Czysn płatny z góry. Tel. 603-38, godz. 15—18. g-64030

Nieruchomości

SPRZEDAM w okolicy wczasowej, w Paszówce, dom wiejski i 1 ha ziemi. Oferty 64394 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA-MIRACULUM”

w KRAKOWIE, ul. ZABŁOCIE 23

zatrudni zaraz:

- robotników wykwalifikowanych
 - do obsługi wózków akumulatorowych oraz kierowców ciągników
 - mechaników frezerów palaczy kotłowych centralnego ogrzewania
- robotników niewykwalifikowanych do prac transportowych i magazynowych
- zastępcę kierownika Działu Zaopatrzenia — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, względnie wyższe prawnicze
- kierownika i zastępcę Magazynu Wrobów Gotowych — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne.

Wynagrodzenie oraz świadczenia wg Układu Zbiorowego Pracy Pracowników dla przemysłu chemicznego.

Wszelkich informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Dział Kadr i Szkolenia.

KUPIE parcelę budowlaną w Pasterniku, Rząsco, Mydlnikach lub Szczyglicach. Oferty 64254 „Prasa” Kraków, Wiślna 2, lub telefon 362-25, w godz. 16—17.

W ZAWOI kupię parcelę pod budowę domu campingowego. — Najchętniej okolice Widły, Wilczna. — Szczegółowe oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 64445.

GARAŻ murowany, w rejonie 18 Stycznia, woda, prąd — kupię lub wynajmę. Tel. 346-53.

RENOWACJA, strzyżenie, czesanie peruk, farbowanie, rozjaśnianie włosów — Florianska 40, w ogródku. g -64916

Wczasy

OBOZY językowe (angielski i niemiecki), 14-dniowe dla młodzieży w wieku 14—17 lat, w czerwcu, lipcu i w sierpniu organizuje WZS „Oświata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel.: 334-72 i 394-23. — Ilość miejsc ograniczona!

Różne

POSZUKUJE lokalu na ciche rzemiosło. Dobrze zapłacić. Oferty 64226 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Uwaga, chłopcy i dziewczęta — absolwenci klas ósmych!

MASZYNISTA LOKOMOTYWY ELEKTRYCZNEJ LUB SPALINOWEJ — to zawód upragniony dla odważnych, energicznych i samodzielnych. Zawód dający wiele emocji! — Dla tych którzy kochają technikę, którzy lubią być w ciągłym ruchu. — Ale przede wszystkim dla tych, którzy odpowiedzialność traktują serio, jako codzienną powinność. Zawód ten możecie zdobyć ucząc się w ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH PKP SAMOCHODOWNI w KRAKOWIE, UL. SIEMASZKI 1, która

ogłasza WPISY

do klas pierwszych — na rok szkolny 1975/76,

dla chłopców i dziewcząt, w zawodach:

- ELEKTROMONTER taboru kolejowego
- ELEKTROMONTER (praca w zespołach elektroenergetyki PKP)
- ELEKTROMONTER trakcji elektrycznej — (praca przy utrzymaniu i konserwacji sieci WN)

a ponadto, tylko dla chłopców, w zawodach:

- MECHANIK urządzeń kolejowych, o specjalności: mechanik elektrycznych pojazdów trakcyjnych lub mechanik spalinowych pojazdów trakcyjnych
- OPERATOR ruchowo-przewozowy kolei — (po ukończeniu praca w zespołach manewrowych i konduktorskich).

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
2. nie przekroczony 17 rok życia
3. zdolność do pracy, stwierdzona przez lekarza PKP (1 kat. zdrowia)

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

- 1) wynagrodzenie miesięczne: w klasie I — 300 zł, w klasie II — 480 zł, w klasie III — 780 zł plus 25 proc. premii. Uczniowie klas II i III uczestniczą w nagrodach z funduszu zakładowego
- 2) bezpłatne umundurowanie i odzież ochronną o wartości około 1 300 zł (rocznie)
- 3) deputat węglowy po roku nauki — 165 zł miesięcznie
- 4) 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy krajowe PKP (na 1 rok)
- 5) 80 proc. zniżki na przejazdy kolejowe
- 6) bezpłatny roczny bilet na dojazdy pociągami do szkoły
- 7) bezpłatną pomoc lekarską i szpitalną oraz bezpłatne lekarstwa
- 8) możliwość korzystania ze stołówek PKP

Ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej umożliwia kontynuowanie nauki w szkołach średnich, a następnie wyższych.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwenci zostaną zatrudnieni — w zależności od miejsca zamieszkania — w lokomotywniach Kraków-Prokocim, Kraków-Płaszów, Trzebinia, Sucha Beskidzka, Tarnów w odcinkach elektroenergetycznych w Krakowie, Krakowie-Płaszów, Trzebinia, Suchej Beskidzkiej i na stacjach kolejowych w okolicach Krakowa.

Przy wpisie do szkoły należy przedłożyć: 1. podanie z określeniem zawodu; 2. życiorys; 3. 4 fotografie, 4. kartę informacyjną z półroczu 8 klasy; 5. zaświadczenie z miejsca pracy ojca lub matki; 6. zaświadczenie stwierdzające miejsce zamieszkania.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, codziennie w godz. od 7 do 19 osobiście lub telefonicznie pod nr 237-60, 34-78.

Dojazd do szkoły z Dworca Głównego tramwajem 3, 7, 19 lub autobusami 119, 130, pośp D, do Nowego Kleparza i dalej pieszo 400 m ul. Prądnicką — za wiaduktem kolejowym w prawo do Samochodowni PKP Kraków.

Cieżko wywalczone 5 miejsce POLSKICH HOKEISTÓW w mistrzostwach świata

(Red. J. Frandofert relacjonuje z Duesseldorfu)

UFI JAKŻE W CZORAJ BYŁO GORĄCO NA LODOWISKU W DUESSELDORFIE GDZIE POLSKA REPREZENTACJA W MECZU Z USA WALCZYŁA O UTRZYMANIE SIĘ W GRUPIE „A”. WPRAWDZIE PO PIERWSZYM SPOTKANIU POLACY MIELI PRZEWAGĘ ZWYCIĘSTWA I DWÓCH BRAMEK, ALE W HOKEJU NIE JEST TO ZBYT DUŻE ZABEZPIECZENIE. NIC DZIWNIEGO, ŻE GABSTKA POLAKÓW W EICEHALL PRZEŻYWAŁA POJEDYNEK NIEZWYKLE GORĄCO. MOŻNA TEŻ SOBIE WYOBRAZIĆ CO SIĘ DZIAŁO PRZY TELEWIZORACH W KRAJU!

Nasz zespół grał nerwowo. To się nie da ukryć. Zresztą przez cały wczorajszy dzień widać było u zawodników napięcie. Ale w parze z nerwowością poczynała się równocześnie ogromna wola walki poparta doświadczeniem. Dwie pierwsze tercje to nieustępliwy bój w którym zawodnicy obojha stron dawali z siebie wszystko. My zdobywamy psychologiczną bramkę ze strzału Ziętary, lecz może za szybko, bo następuje moment dekoncentracji. To wystarczyło, aby Amerykanie dwukrotnie zmusili do kapitulacji doskonale spisującego się Tkacza. Lecz od tej chwili znów biało-czerwoni pokazują skuteczną grę, opanowanie. Po strzałach Obłaja oraz Jaskierskiego kończymy pierwszą tercję z przewagą jednej bramki.

Druga tercja była najważniejsza. Obfitowała w wiele spień. Nie nie strzelamy ale i nie tracimy, co stanowiło doskonały prognostyk na ostatnią część meczu. I rzeczywiście. W ostatnich 20 min. biało-czerwoni panowali nad sytuacją. Choć zdarzały się

momenty słabszej gry, choć Amerykanie nie rezygnowali wykazując niezwykle hart, to jednak ostatnie słowo należało do Polaków. W końcowej części meczu garstkę naszych kibiców wsparł głośnym dopingiem radzieccy turyści, skandując „szajbu”, „szajbu”.

A po końcowej syrenie biało-czerwoni oklaskiwani byli przez całą sportowo wyrobioną część widzów. Jeszcze moment i przy

hokeja. Polski zespół zagrał w tym spotkaniu z ogromną wolą walki i za to należał mu się słowa uznania. Do moich zawodników nie mam najmniejszych pretensji. Dali z siebie wszystko, a że przegrali — cóż z lepszym od siebie.

1. ZSRR	9	18	77—19
2. CSRS	9	14	50—18
3. Szwecja	9	10	47—21
4. Finlandia	9	10	35—29
5. POLSKA	10	4	18—78
6. USA	10	0	22—84

Na zdjęciu piłkarska reprezentacja Włoch z kapitanem drużyny Giacinto Facchetim (pierwszy z prawej) na czele, mierzy się dzisiaj o godz. 15.30 z jedenastką K. Górskiego.

Fot. CAF

Polska — USA 5:2

Polska — USA 5:2 (3:2, 0:0, 2:0). Bramki strzelili: dla Polski — Walenty Ziętara 2 (w 2 i 58 min.), Tadeusz Obłój w 17 min., Mieczysław Jaskierski w 18 min. i Leszek Tokarz w 44 min. gry, a dla Stanów Zjednoczonych — Steve Jonson w 11 min., John Cuneff w 13 min. meczu. Sędziowali pp. Thomas Brown (Kanada) i Josef Kompalla (RFN). Widzów 6.200.

dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego na maszt, po raz drugi w tych mistrzostwach, powędrowała biało-czerwona flaga. Był to znak, że w grupie „A” na hokejowych mistrzostwach świata w Katowicach wśród najlepszych wystąpi także nasza drużyna!

Anatolij JEGOROW: Ponad dwa tygodnie pełne napięcia. Wzięliśmy w mecz z Amerykanami wszystkie siły. Każdy zawodnik wiedział, że bez pokonania USA nie miałby po powrocie do kraju spokojnego zycia. Cieszę się ze zwycięstwa, które powinno procentować w przyszłości i mam nadzieję, iż moi następcy (Jegorow kończy w tym roku kontrakt z PZHL — przyp. aut.) poprowadzą reprezentację Polski na jeszcze wyższy poziom. Dziś pragnę podziękować zarówno działaczom PZHL jak i wszystkim zawodnikom za to co zrobili przed i na samych mistrzostwach.

BILL JOHNSON: Gratuluję Polakom, którzy w twardej walce wykazali, iż są nieco od nas lepsi. Mam jednak nadzieję, że spotkamy się niedługo, ponieważ jestem przekonany, że władze LIHG powiększą grupę „A” do 8 drużyn dla dobra światowego



W KLASIE OKRĘGOWEJ



Wyjazdowe spotkania Cracovii i Hutnika

W sobotnio-niedzielnej serii spotkań piłkarskiej klasy okręgowej czołowe drużyny krakowskie rozgrywają swe mecze na wyjeździe.

W grupie I prowadząca niepodzielnie Cracovia wyjeżdża do Żywca, gdzie jej przeciwnikiem będzie zespół Czarnych. W rundzie jesiennej Cracovia łatwo (3:0) rozprawiła się z piłkarzami żywieckimi i jest także faworytem zbliżającego się meczu.

W pozostałych spotkaniach grają: Unia Oświęcim — Wisła Ib, Górnik Siersza — Sandecja, Fablok — Przebój, Koszarawa — Górnik Brzeszcze, Dunajec — Hejnał oraz Kabel — Kalwarianka.

W grupie II piłkarze krakowskiego Hutnika zajmujący ze stratą 2 pkt. do Unii Tarnów drugie miejsce w tabeli wyjeżdżają do Tarnowa, gdzie ich przeciwnikiem będzie miejscowy Metal. Hutnicy nie przestali myśleć o prymacie w grupie, dlatego też nie mogą sobie pozwolić na utratę punktów.

W pozostałych spotkaniach grają: Garbarnia — Hutnik Trzebinia, Tarnovia — Bolesław, Unia Tarnów — Beskid, Górnik Libiąż — GKS Jaworzno, Chełmek — Prokocim oraz Wawel — Limanovia. (WiGr)

ZA KILKA GODZIN NA STADIONIE OLIMPICO



Wielki pojedynek podopiecznych Kazimierza Górskiego i Fulvio Bernardiniego

Już za kilka godzin wyludnią się ulice miast i miasteczek we Włoszech i w Polsce, miliony ludzi zasiądą przed telewizorami, nastroją radioodbiorniki by śledzić przebieg meczu piłkarskiego reprezentacji obu krajów. Atmosfera towarzysząca temu spotkaniu jest niezwykle gorąca, od czasu pamiętnych mistrzostw świata w RFN żadne ze spotkań reprezentacji Włoch i Polski nie wywołało tylu komentarzy, takiego zainteresowania, co dzisiejszy pojedynek na Stadio Olimpico w Rzymie.

Dlaczego akurat ten mecz jest tak ważny? Spora część „winy” za tę rangę zawodów spada na Włochów, dla których zawody z teamem Kazimierza Górskiego mają być okazją do rehabilitacji za porażkę poniesioną w pierwszej fazie finałów ostatnich mistrzostw świata, porażkę, która wyeliminowała „Squadra Azzura” z turniejowych gier, wprowadziła kibiców tej drużyny w stan głębokiej depresji. Musiał odejść selekcjoner Italii — Ferruccio Valcarre-

gi, nowy opiekun kadry Fulvio Bernardini musiał się oprzeć na nowych zawodnikach, zrezygnować ze starych sław. Rivy czy Riveri, do których kibice mieli ogromne pretensje o to, że nie potrafili zwyciężyć Polaków. Dla piłkarzy Włoch, od chwili zakończenia X MS, nie ma sprawy ważniejszej jak zwyciężenie Polaków, udowodnienie sobie i swym zwolennikom, iż poprzednia przegrana była zupełnie przypadkowym wydarzeniem, fatalnym zbiegiem okoliczności. Dlatego też Bernardini, jego asystenci, dziennikarze, piłkarze, zgodnym chórem wołają że rzucą dziś Polskę na kolana, pomśczą pamięć porażki w RFN i przy okazji zdobędą punkty potrzebne do eliminacji mistrzostw Europy, w ramach których dzisiejszy mecz się odbędzie.

Czeka więc Polaków niezwykle trudne zadanie, przeciwstawienie się zespołowi, który będzie grał niemal o wszystko, mając za sobą sto tysięcy nie żałujących gardła zwolenników.

Nasi piłkarze podchodzą do meczu bez „gardłowego” nastawienia. Nawet przegrana nie będzie dla nich oznaczała końca świata, przekreślenia dotychczasowego dorobku, pozbawienia szans. Rozgrywki eliminacyjne są we wstępnej fazie, sprawa awansu do dalszej tury gier jest otwarta. Oczywiście chcą Polacy wygrać, a co najmniej uzyskać remis, by zwiększyć swe szanse awansu, by dać przyczynka w nos pewnym siebie Włochom. Stąd solidne przygotowania do meczu, ciężka praca podczas rebrandzowskiego zgrupowania, rozpoznanie stylu gry przeciwnika, ustalenie taktycznej koncepcji walki na Stadio Olimpico i nie mniejsza od gospodarzy wola walki, chęć zwycięstwa.

Nie więc dziwnego, że mecz urościł do takiej rangi, że z ogrom-

nym zainteresowaniem oczekują na wynik kibice obojha drużyn. Meldunki z obozów rywali staraliśmy się przekazywać na bieżąco, sądząc, że dla sympatyków futbolu prawdziwa lawina informacji jaka na ten temat przewinęła się przez łamy gazet, była wystarczająca. Reszta zależy już tylko od gry zawodników.

Przypomnijmy jeszcze raz skład w jakich najprawdopodobniej wystąpią dziś obydwa zespoły:

WŁOCHY: Zoff — Gentile, Facchetti, Bellugi, Rocca — Cordova, Antognoni, Capello — Graziani, Chinaglia, Pulici (w rezerwie — Albertosi, Morini, Cairea, G. Morini, Savoldi).

POLSKA: Tomaszewski — Szymanowski, Gorgoń, Żmuda, Wawrowski — Kasperczak, Deyna, Maszczyk — Łato, Szarmach, Gadocha (w rezerwie — Karwecki, Wyrobek, Drzewiecki, Cmi-kiewicz, Bula, Kmiecik, Kwiatkowski).

Spotkanie prowadzić będzie 46-letni arbiter francuski p. Robert Helies. (I)

Telegraficznie

WROCLAW. W pierwszym dniu finałowego turnieju siatkarzy grupy „B” Wisła pokonała Spółnię Warszawa 3:1.

WALENCIA. W Fikab awansował do półfinału turnieju tenisowego, wygrywając z De-blickersem (Francja). Francuz przy stanie 4:0 dla Polaka, zrezygnował z gry wskutek kontuzji.

LOZANNA. Władze sportowe ChRL wystąpiły do MKOL, z prośbą o dopuszczenie sportowców tego kraju do udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Wniosek będzie rozpatrzony podczas majowej sesji MKOL.

WALENCIA. W kolejnej rundzie turnieju tenisowego W. Fikab odniósł trzecie zwycięstwo, pokonując Caujollea z Francji 6:3, 6:2.

WARSZAWA. I. Szewińska udaje się jutro na 3-tygodniowy trening do Japonii na zaproszenie tamtejszego związku lekkoatletycznego.

ALICANTE. W kolejnych grach turnieju piłki ręcznej mężczyzn RFN zremisowała z Hiszpanią 18:18, a Szwajcaria pokonała Holandię 17:14. Polacy pauzowali.

Z życia TKKF

OGNIKO „Slalom” zorganizowało IV międzynarodowe zawody w skibobach o „Złotą Płozę Tatry”. W zawodach obejmujących slalom kobiet i mężczyzn, slalom gigant i dwubój alpejski startowała czołówka zawodników krajowych oraz zawodnicy z CSRS i Austrii. Wśród kobiet w slalomie triumfowała Jadwiga Przemek (Polka), w slalomie gigant zwyciężyła Eva Kornerova (CSRS), a dwubój alpejski wygrała Dorota Radomska („Slalom”). Wśród mężczyzn najlepszy (we wszystkich konkurencjach) okazał się Leon Jakimiec (CSRS). W gronie oldbojów wszystkie 3 konkurencje wygrał Hans Babka (Austria), a wśród juniorów również we wszystkich konkurencjach triumfował Milan Smejkal (CSRS).

TOTEK

W MAŁYM LOTKU stwierdzono: 39 piątek po 57.041 zł, 4683 czwórki po 711 zł i 115.447 trójek po 43 zł.

Kabaret opuścili o trzeciej nad ranem. Susan ledwie trzymała się na nogach. Jacques musiał ją podtrzymać pod ramie. Wstając od stołu, przewróciła kubek z lodem i oblała sobie nogi lodowatym płynem. Mokra mgielka przesłaniała jej oczy i tylko dzięki temu nie dostrzegła irocznych spojrzeń personelu lokalu. Orkiestra, w której dominował ogromny bęben, jak młot biła boleśnie w bębni uszu. Jednakże perkusista wykrzyknął jakby wyrozumiałość. I to pozwoliło jej dosłyszeć, jak Jacques — skoro tylko wyszli na ulicę — szepnął jej do ucha:

— Patentowana idiotka. Myślałaś, że chcę cię rzucić, co?

Stanęła na chodniku i zaczęła idiotycznie płakać.

Ażeby uniknąć weekendowego tłoku na drogach, udali się następnego dnia, w piątek, na cmentarz Thiais. Kupili dwie ogromne wiązanki kwiatów i złożyli na grobie Marcelle. Były to jedne kwiaty, jakie zdobyli świeżo uspany wzgórek ziemi.

— Czy ona nie miała rodziny? — zapytała Susan.

— Chyba nie, jak wiem z tego, co mi powiedziano na policji. Ale poszukiwania wciąż jeszcze trwają.

Wychodząc z cmentarza, Jacques wstał do kamieniarza i zamówił nagrobek oraz krzyż. Omówił wszystkie szczegóły wykonania, z góry zapłacił całą należność i odjechał z Susan.

ROZDZIAŁ XV

Gdzieś w Maroku, październik 1968

— Herbaty miętowej, Harry?

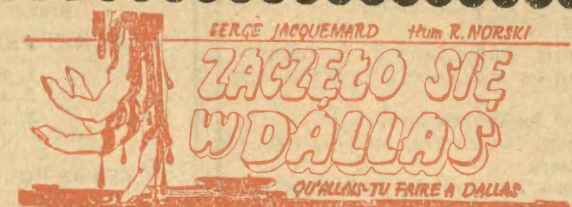
Shulz, ze zdziwieniem w oczach, wykręcił się od propozycji.

— Tyś... Jakże to wy, Francuzi, powiadacie?... No... zdiadział?

Paul Languemouille uśmiechnął się wyrozumiale.

— Właśnie. Ale cóż chcesz, trzeba się dostosować do klimatu.

Kolistym ruchem ręki wskazał olbrzymi pokój w ty-



powym stylu mauretańskim, z podłogą pokrytą luksusowymi dywanami z Kairouanu.

Nieźle chyba to wszystko, co?

Shulz potaknął ruchem głowy.

— Postaw mi raczej whisky, Paulo.

Paul Languemouille (bardziej znany pod nazwiskiem Paulo Lang, swoje bowiem nazwisko rodzinne uważał za śmieszne) strzelił palcami w stronę służącego ubranego w saroual, chechia i bambosze, który ze schyloną głową czekał na rozkazy.

— Herbaty i whisky.

Jeden ukradkowy ruch i służący zniknął.

— Masz także harem? — ironizował Shulz. — Emil odstawia wielkiego burżuazja, a ty księcia z tysiąca i jednej nocy.

— Skończ te idiotyzmy, Harry. Wierz mi, zawsze za skrawek nieba nad Saint-Ouen oddałbym całe słońce tego kraju. Tu słońce przypomina mi fałszywą monetę. Czego tu mi brakuje, to paryskiego deszczu.

Harry Shulz rozumiał go dobrze. On, który lubił tylko New York City, czuł powinowactwo duchowe z Paulo Langiem w tym umiłowaniu wielkiego miasta, jakie odczuwają ludzie, których dzieciństwo upłynęło w dzielnicach biedoty wielkich zimnych metropolii Północy. Ale już służący, cichy i sprawny, wchodził i rozstawiał na niskim stoliku specjalny przyniesione na ciężko obłożonej tacy. Paulo Lang, chrupiąc pistacje, przyglądał się z ciekawością Shulzowi.

— Powiedz no Harry, masz chyba bardzo ważną

sprawę, jeżeli postanowiłeś wybrać się aż w taką podróż.

Shulz wyłożył mu pokrótce cel swojej wizyty. Paulo nie robił żadnych uwag. Łakomie młaskając językiem saczył herbatę z miętą. Shulz patrzył na to z obrzydzeniem, nie lubił bowiem napojów, które przypominały rumianek, to bowiem znowu w przykry sposób kojarzyło mu się z ospą, różyczką, kokluszem, świnką i innymi chorobami dzieciństwa. Już sam fakt, że Paulo Lang w ogóle był jeszcze przy życiu, był cudem.

Uszedłszy cało z fantastycznej wprost awantury we francuskim gestapo przy ul. Lauriston, w momencie wyzwolenia wymknął się spod salw działających w pośpiechu plutonów egzekucyjnych, by wkrótce dosłuować do gangu Piotrusia Wariata. Potem kilka lat więzienia Fresnes. Umorzenie sprawy. Kolejna seria udanych napadów i od razu początek ogromnej fortuny. Dalej szczęśliwa lokata pieniędzy w nieruchomościach w pierwszych latach wielkiego francuskiego boomu turystycznego na Hiszpanię.

Równolegle prosperowało lukratywne inwestowanie w przemysł hotelowy w Maroku, a następnie organizowanie bardzo przytulnych lokalików. Potem trzeba było naleźć wyposażyć, stąd import idiotek, gorliwych czytelniczek tygodnika France — Dimanche, które wyobrażały sobie, że sam król Hassan rozwieździe się dla ich pięknych oczu. Kilka owocnych afer także na terenie Francji.

Na nieszczęście, Paulo chcąc mieć glejt do działania na terenie Francji, musiał pomóc w paru operacjach polityczno-policyjnych, niekiedy nawet udanych, jak na przykład walka przeciw OAS. Jednakże ostatnia z nich, porwanie politycznego lidera z Afryki Północnej, przybrała niedobry obrót, przede wszystkim zaś narobiła wielkiego szumu. Poszukiwany przez policję francuską, Paulo Lang znalazł schronienie w Maroku, gdzie korzystał z wpływowych protekcji i gdzie, od tego czasu, żył jak paska.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Zagrożona spadkiem Jedność podejmuje siatkarzy HUTNIKA

Zbliżająca się kolejka spotkań w ekstraklasie siatkarzy przyniesie kilka nader interesujących spotkań. Krakowscy hutnicy po zwycięstwach (odniesionych w miernym stylu) nad Stalą Mielec rozegrają naj-

bliższe mecze na wyjeździe. Przeciwnikiem krakowian będzie zajmująca przedostatnie miejsce w tabeli Jedność Michałkowice.

W I rundzie Hutnik pokonał na własnej hali Jedność 3:2 i 3:0 — w Michałkowicach zwycięstwa nie przyjdą tak łatwo. Siatkarze Jedności zagrożeni spadkiem z ekstraklasy wykażą na pewno wielką wolę walki. Tylko pełna mobilizacja sił w zespole Hutnika może przynieść im sukces w sobotnio-niedzielnych pojedynkach.

W pozostałych spotkaniach grają: Stal Mielec — Beskid Andrychów, AZS Olsztyn — Piłmieni Miłowie, Chelmeck Wałbrzych Resovia oraz Legia — Avia Świdnik. (WiGr)

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 17.00 Hala Hutnika:

Wanda — Start Łódź

(II liga kobiet)

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11.30 Boisko Korony:

Garbarnia — Hutnik Trzebinia

Godz. 11.30 Boisko Wawelu:

Wawel — Limanovia

(klasa okręgowa)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 10.00 Hala Hutnika:

Wanda — Start Łódź

(II liga kobiet)